Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-80 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik",

# ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 25-60. Ogłoszenia drobne od 26 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 100 zł., na tekstem od 40 — 120, Betkreslegi od 20 — 150.

ROK III. Nr 358 (957) B PIĄTEK, 30 GRUDNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

## Manifestacja potęgi i jedności obozu pokoju i postępu

# Gen. Jóźwiak-Witold o uroczystościach w Moskwie

## z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

**Przewodniczący delegacji polskiej na uroczystości obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina w Moskwie, członek Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR gen. Jóźwiak-Witold po powrocie do kraju udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat wrażeń z uroczystości w Moskwie.**

„W dniu 70-ej rocznicy urodzin Józefa Stalina — powiedział gen Jóźwiak-Witold — jak nigdy dotąd jasno i wyraźnie zarysowała się wielkość, rozkwit, niezwyciężona potęga sił postępu, wolności, socjalizmu i pokoju, sił, którym przewodzi Józef Stalin.

**Dzień 21 grudnia w Moskwie był manifestacją potęgi i jedności obozu pokoju i postępu.**

Jechaliśmy wszyscy przepojeni nieopisanym wzruszeniem. Większość z nas miała po raz pierwszy zobaczyć Towarzysza Stalina i powiedzieć Mu o swym oddaniu sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu, sprawie pokoju światowego.

Niesposób opowiedzieć, jak serdecznie przyjmowali nas nasi bracia radzieccy.

W czasie podróży i pobytu w Moskwie uczyliśmy się od bratniej WKP(b) tak zwykłych, zdawałoby się i prostych rzeczy, jak troska o człowieka. Wszędzie napotykaliśmy na braterską pomoc, wszędzie witała nas serdeczna i braterska dłoń towarzyszy radzieckich.

Wieczorem 21 grudnia rb. — kontynuuje rozmówca — wzięliśmy udział w wielkiej uroczystości ku czci Towarzysza Stalina.

**Fakt, że u boku Stalina siedzieli Mao Tse-tung, wódz zwycięskiej rewolucji chińskiej, Dolores Ibarruri, sekretarz Komunistycznej Partii Hiszpanii, Palmiro Togliatti, sekretarz Komunistycznej Partii Włoch, Martel — członek KC Komunistycznej Partii Francji, Ulbrycht członek Biura Politycznego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i wszyscy inni delegaci — był symbolem jednoczenia się wokół Zw. Radzieckiego, wokół WKP (b), wokół Stalina— światowego proletariatu, wszystkich sił walczących o trwały pokój i postęp.**

Przedstawiciele różnych narodów mówili w różnych językach, ale treść ich przemówień była jedna. Wyrażała ona nieugiętą wolę walki o urzeczywistnienie wielkich idei Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, najgłębsze przekonanie, że pod sztandarem Lenina-Stalina proletariat światowy zwycięży.

W dn. 21 grudnia w Moskwie ustami swych przedstawicieli wyrażały miłość, przywiązanie i wdzięczność dla Józefa Stalina — Wodza i Nauczyciela wielomilionowe masy pracujące krajów demokracji ludowej, krajów zmar shallizowanej Europy, krajów kolonialnych i półkolonialnych.

Chodziło się po Moskwie świątecznej, promieniującej wielką radością. Widziało się tysiące twarzy różnych narodowości, słyszało się różne języki — byli to posłowie milionów prostych ludzi zjednoczonych w wielkiej manifestacji na cześć Stalina największego budowniczego socjalizmu, pogromcy faszyzmu hitlerowskiego, zwycięskiego wodza postępu i pokoju.

**Składając hołd Józefowi Stalinowi postępowa ludzkość składała hołd idei Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, sprawie postępu, wolności i pokoju.**

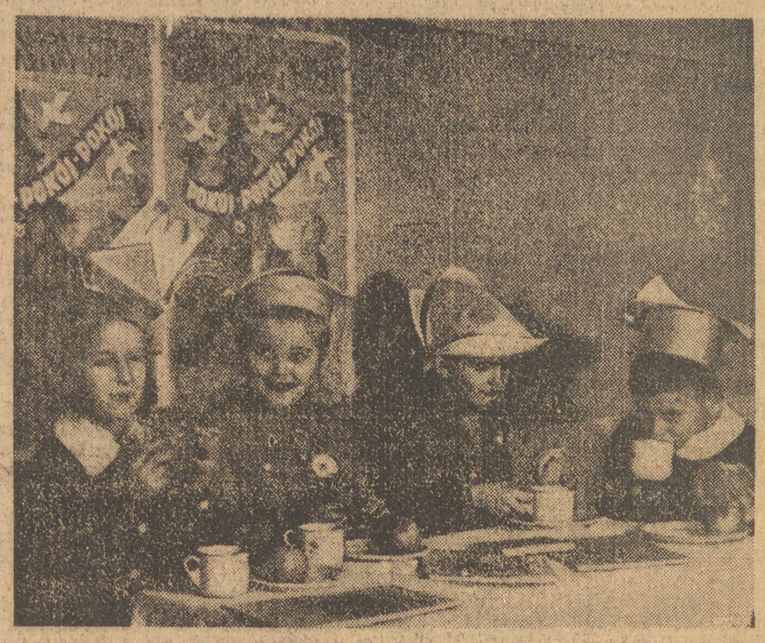
Narody radzieckie świętowały 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina pod hasłem wzmożonej wydajności pracy, przedterminowego wykonania planów. Ten sposób uczczenia dnia urodzin wodza narodów radzieckich i wszystkich ludzi pracy — Stalina — to przykład socjalistycznego stylu życia ludzi radzieckich, to wyrażenie swojej miłości do wodza i nauczyciela, Wielkiego Stalina, w zwycięskim rytmie pracy.

22 grudnia rb. odbyło się uroczyste przekazanie podarków, jakie nasza delegacja przywiozła od społeczeństwa polskiego dla Józefa Stalina. Podarki te kunsztowne i wzruszające swą prostotą — owoce pracy rąk robotników i artystów, chłopów i dzieci miały swoją wymowę: tętniły w nich serca ludzi walczących pod sztandarami Lenina-Stalina o lepszy świat.

**Tego samego dnia odbyło się na Kremlu uroczyste przyjęcie na cześć delegacji przybyłych do Moskwy. Delegacja nasza ze szczególnym wzruszeniem przyjęła słowa pozdrowienia Towarzysza Stalina dla narodu polskiego i jego kierownika Towarzysza Bieruta.**

Dzień urodzin Wielkiego Stalina — kończy rozmówca — przyjaciela i kontynuatora dzieła Lenina, dzień Wielkiego Stalina, Lenina dnia dzisiejszego, był dniem triumfu idei leninizmu".

## Polska swym dzieciom



*W całym kraju organizacje społeczne — Związki Zawodowe, ZMP, TPD, Zw. Samopomocy Chłopskiej i inne, organizują radosną „choinkę" dla dzieci, połączoną z lecznymi podarkami.*
*Na zdjęciu: „choinka" TPD w Warszawie. W przerwie między jedną a drugą zabawą Marysia Sobolewska, Marysia Chojnicka, Albin Trzaska i Zbyszek Arcimowicz spożywają smaczne śniadanie.*

## *W rocznicę proklamowania*
# Rumuńskiej Republiki Ludowej

Z okazji rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godz 18 w sali Teatru Polskiego w Warszawie wieczór, zorganizowany staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej i Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

W części artystycznej zostaną wykonane utwory polskich i rumuńskich kompozytorów przez orkiestrę Polskiego Radia pod dyrekcją Stefana Rachonia, chór Polskiego Radia oraz solistów Igora Iwanowa — skrzypce i Leopolda Nowosada — baryton.

### Uroczysta sesja Zgromadzenia Narodowego

BUKARESZT. (PAP). W Bukareszcie rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Na obrady przybyli wszyscy członkowie rządu z premierem Grozą na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy rumuńskiej i zagranicznej.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego prof. Parhon. Następnie przewodniczący Komisji Planowania prof. Constantinescu omówił projekt państwowego planu gospodarczego na rok 1950.

### Sukces bezrolnych chłopów we Włoszech

RZYM (PAP) We wszystkich większych ośrodkach wiejskich prowincji rzymskiej odbyły się wiece i zebrania bezrolnych chłopów, którzy domagali się przyznania im oraz spółdzielniom rolniczym ziemi obszarniczej, leżącej odłogiem.

Min. rolnictwa Segni podał do wiadomości, że obszarnicy zgadzają się na wszczęcie pertraktacji z chłopskimi organizacjami.

# Narasta nowy kryzys gospodarczy w USA

## Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem żałosnymi bankrutami we własnym kraju

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza artykuł pt.: „Dojrzewanie kryzysu ekonomicznego w Stanach Zjednoczonych".

Autor przypomina, że prezydent Truman w styczniu 1949 r. w orędziu do Kongresu przedstawił „program" mający zapobiec kryzysowi. Jednakże życie okrutnie wyśmiało lekarzy gospodarki kapitalistycznej, co więcej lekarstwa ich przyspieszyły dojrzewanie kryzysu. Obalona została „teoria" zgodnie z którą w St. Zjednoczonych istnieje rzekomo wysoki „poziom życia". Ogromne zyski monopoli osiągnięte dzięki niesłychanej eksploatacji klasy robotniczej i wzrostów cen doprowadziły do obniżenia poziomu życia klasy robotniczej, do ruiny i nędzy farmerów, do spadku zdolności nabywczej ludności.

Doznała również fiaska „teoria" o nieograniczonych możliwościach inwestycji w gospodarkę amerykańską. W rzeczywistości inwestycje kapitału kurczą się nieustannie. Już w r. 1948 budownictwo przemysłowe realizowane przez kapitał zmniejszyło się w porównaniu z 1947 r. o 17 proc. W roku 1949 uległo ono dalszej zniżce.

Załamał się plan Marshalla przy którego pomocy monopoliści amerykańscy sztucznie pozbywają się produkcji, nie mającej zbytu we własnym kraju. Plan Marshalla nie zapewnił Amerykanom stałych rynków zbytu i nie uratował St. Zjednoczonych od dojrzewającego kryzysu. Militaryzacja kraju i ogromne wydatki na wyścig zbrojeń, doprowadziły do jednostronnego rozwoju gospodarki, do pogłębienia sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi i zdolnością nabywczą mas.

**Począwszy od jesieni 1948 r. — pisze dalej „Krasnaja Zwiezda" — w St. Zjednoczonych narasta nowy kryzys gospodarczy. Wskaźnik produkcji przemysłowej systematycznie spada. Od października 1948 r. do lipca 1949 r. spadł z 176 do 144.**

Objawy kryzysu ujawniły się również w gałęziach przemysłu ciężkiego. W okresie od października 1948 r. do lipca 1949 r. produkcja stali zmniejszyła się o 28 proc., produkcja metali kolorowych — o 32 proc.

Jednocześnie zwiększają się zapasy towarów nie znajdujących zbytu. Spadają ceny giełdowe i hurtowe na artykuły lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wzrosła liczba bankructw drobnych i średnich przemysłowców. Spadają kursy akcji przemysłowych. Dojrzewający kryzys powoduje ostry wzrost bezrobocia.

**Amerykańscy pretendenci do panowania nad światem — konkludujące „Krasnaja Zwiezda" — usiłujący odgrywać rolę nieproszonych opiekunów innych narodów, okazali się żałosnymi i bezradnymi bankrutami w swym własnym domu. Co więcej, główny kraj kapitalizmu — Stany Zjednoczone — są obecnie źródłem chaosu gospodarczego w całym świecie kapitalistycznym. Dalsza ofensywa St. Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marshallowskich doprowadzi je do kompletnego krachu.**

# Depesze gratulacyjne

## do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) Prasa moskiewska zamieszcza dalszy ciąg listy organizacji radzieckich i zagranicznych, które nadesłały depesze gratulacyjne z okazji 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

M.in. depesze nadesłały: KC Komunistycznej Partii Algeru, Urugwaju, organizacje demokratyczne Stanu Wiktoria w Australii, Ohio i Alabama w St. Zjednoczonych, miasta Slogena w Norwegii, komunistyczne organizacje Neapolu, Lancashire'u, Chestershire'u, Bawarii, Zw. Młodzieży Vietnamu, Zw. Republikańskiej Młodzieży Francji, Mongolski Rewolucyjny Zw. Młodzieży, Zw. Młodzieży Pracującej Rumunii, Ludowy Zw. Młodzieży Węgierskiej, Wolna Młodzież Wiednia, Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Zw. Studentów, Federacja włoskich robotników transportu, zrzeszenie pisarzy i malarzy Chin oraz przedstawiciele różnych politycznych organizacji murzyńskich, a wśród nich Paul Robeson.

# 128 oficerów SS

## do „specjalnych zleceń" Mac Cloy'a

BREMA. (Obsł. wł.). Na pokładzie amerykańskiego transportowca „Prezydent Lincoln" do portu bremeńskiego (Niemcy Zach.) przybyła grupa **128 byłych wysokich oficerów SS**, którzy zostali **zwolnieni przedterminowo z więzienia.** SS-mani odbywali kary więzienia w St. Zjednoczonych za zbrodnie popełnione przeciw ludzkości.

Zostali oni jednak przedterminowo zwolnieni, a po przejściu odpowiedniego **„przeszkolenia"** w Niemczech pod kierunkiem speców amerykańskich i hitlerowskich będą do dyspozycji amerykańskich władz okupacyjnych. Oficerom tym mają być powierzone **„specjalne zlecenia".**

# Hitlerowska organizacja terrorystyczna

## w Austrii

WIEDEŃ (PAP) Przed kilku dniami wykryto hitlerowską organizację terrorystyczną w amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii, ukrywającą się pod nazwą „Austriackiego Korpusu Republikańskiego".

Na czele „korpusu" stał b. obersturmfuehrer SS Girk, który zbiegł do Niemiec Zach. Większość członków rekrutowała się spośród młodzieży hitlerowskiej. Organizacja dysponowała znaczną ilością materiałów wybuchowych, broni i amunicji.

U jednego z aresztowanych, Krena, znaleziono „czarną listę", zawierającą nazwiska różnych działaczy austriackich, których terroryści zamierzali „zlikwidować". Lista ta miała być wysłana do zatwierdzenia do Augsburga (Zach. Niemcy), gdzie znajduje się centrum podziemnej organizacji hitlerowskiej, działającej w Austrii.

# Potworne doświadczenia na bezbronnej ludności

## Masowa produkcja śmiercionośnych bakterii

## Zeznania oskarżonych w procesie chabarowskim

**MOSKWA (PAP). 27 bm. w trzecim dniu procesu przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym, toczącego się przed Trybunałem Wojskowym w Chabarowsku, kontynuowano przesłuchiwanie oskarżonych.**

Osk. **Kadzicuka Riudzi,** były naczelnik sztabu sanitarnego armii kwantuńskiej, generał „służby lekarskiej", doktór medycyny, specjalista - bakteriolog — kierował bezpośrednio pracą „naukowo-badawczą" formacji Nr. 731, polegającą na przygotowywaniu **i wypróbowywaniu działania broni bakteriologicznej na żywych ludziach.**

Oskarżony przyznaje, iż przyczynił się do nominacji na stanowisko szefa formacji nr. 731 gen. Isii Siro i wyjaśnia, że zbrodnicze poglądy Isii Siro, propagujące wojnę bakteriologiczną, podzielali tak wybitni wojskowi japońscy, jak gen. Nogata — szef administracji japońskiego Min. Wojny, płk. Sudzuki — naczelnik pierwszego wydziału zarządu strategicznego przy sztabie generalnym oraz inni. „Idee" Isii Siro, związane z przygotowywaniem wojny bakteriologicznej, — popierał również b. japoński min. Wojny — gen. Araki.

**Na zapytanie prokuratora oskarżony wyjaśnia, że formacja nr. 731 powstała z końcem 1935 lub początkiem 1936 r. na mocy tajnego rozkazu cesarza Japonii, a następnie uległa rozszerzeniu i reorganizacji na mocy tajnego rozkazu b. ministra wojny Todzio. Wszystkie oddziały filialne formacji nr. 731 ulokowane zostały bezpośrednio przy granicy ze Związkiem Radzieckim — jak wyjaśnia Kadzicuka — na wypadek wojny z ZSRR.**

### Zarażona żywność

Osk. Kadzicuka przyznaje, że opracował szczegółowo sposoby prowadzenia wojny bakteriologicznej, polegające na rozpylaniu z samolotów pcheł, zarażonych dżumą, na zrzucaniu bomb bakteriologicznych, wreszcie na aktach dywersji lądowej. Isii Siro — który pełnił przez czas dłuższy funkcje szefa formacji nr. 731 — opowiadał oskarżonemu w czasie wizytacji przez tego ostatniego formacji nr. 731 o zarażaniu przy pomocy śmiercionośnych bakterii owoców, jarzyn, ryb i mięsa — które to „artykuły żywnościowe" przeznaczone były dla eksperymentowania na żywych ludziach. „Eksperymenty" te dały wynik „dodatni" — to znaczy że po spożyciu zarażonych produktów ludzie ginęli.

Oskarżony opowiada dalej o zastosowaniu broni bakteriologicznej przez formację nr. 731 na terytorium Chin. Na zapytanie prokuratora, Kadzicuka wyjaśnia, że z formacji Isii Siro wyjeżdżali na teren, leżący na południe od Szanghaju, współpracownicy jego, którzy rozpylali zadżumione pchły z samolotów. Eksperyment ten dał wyniki „pozytywne".

**Kadzicuka przyznaje dalej, że z jego wiedzą i za jego aprobatą formacja nr. 731 przeprowadzała „doświadczenia" na żywych ludziach w dziedzinie odmrażania.**

Z kolei zeznaje osk. **Sato Siundzi,** doktór medycyny, generał „służby lekarskiej". Sato Siundzi przyznaje, że był jednym z bezpośrednich organizatorów przygotowań do wojny bakteriologicznej. Oddział „Ei" (nankiński) którym kierował oskarżony, produkował 10 kg. śmiercionośnych bakterii na dobę. Specjalne inkubatory przeznaczone były dla masowej hodowli i rozmnażania pcheł, które następnie zarażano dżumą.

**Oddział „Ei" stanowił bazę dla ekspedycji formacji nr. 731, stosującej broń bakteriologiczną nie tylko przeciwko wojskom chińskim, lecz również przeciwko chińskiej ludności cywilnej.**

W dalszym ciągu oskarżony opowiada o operacjach bakteriologicznych, przeprowadzonych przez formacje nr. 731 przy współudziale oddziału „Ei" w rejonie miasta Nimbo w r. 1940 oraz w rejonie miasta Czande w r. 1941 i w innych miejscowościach chińskich. Przeważnie stosowano tam rozpylanie z samolotów pcheł zarażonych dżumą.

Następnie zeznaje osk. **Hirazakura Dzensaku.**

Oskarżony od lipca 1942 r. aż do kapitulacji armii kwantuńskiej był odpowiedzialnym współpracownikiem formacji nr. 100, która, jak oskarżony

**(Dokończenie na str. 2-ej)**

# Robotnicy francuscy protestują

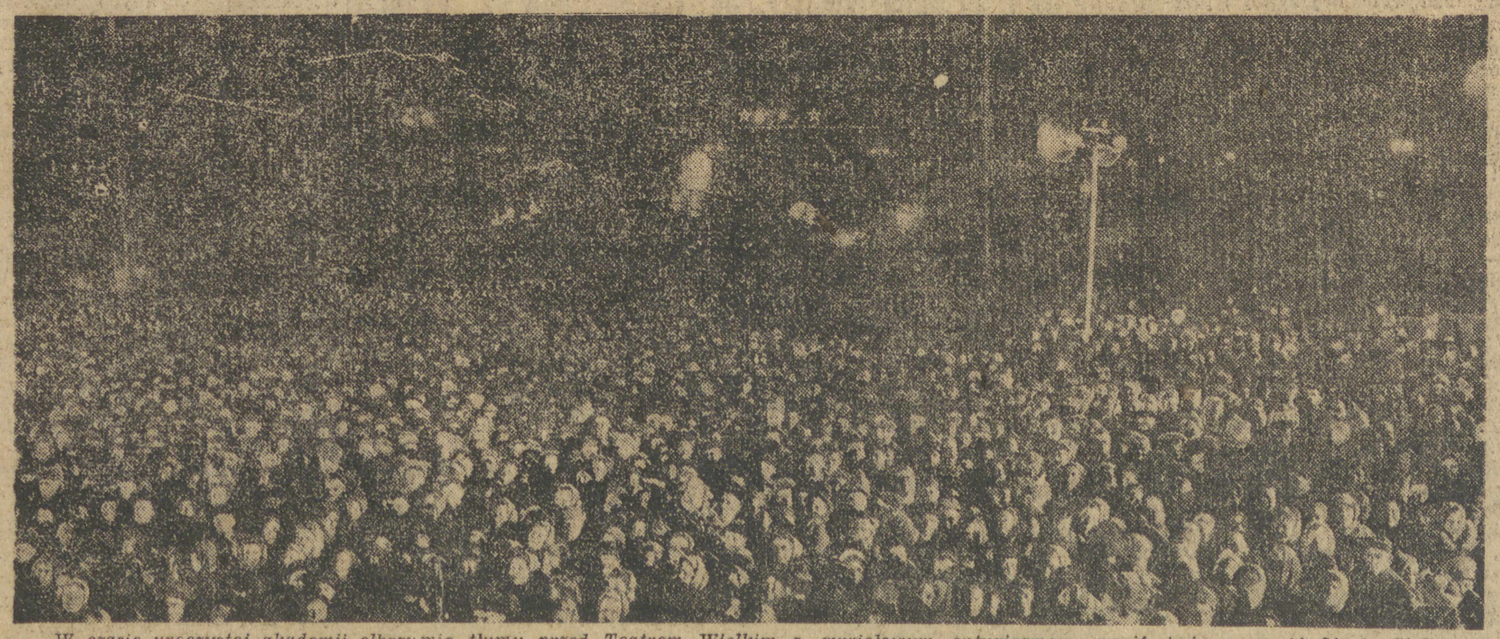
## przeciw prześladowaniom Polaków we Francji

PARYŻ (PAP) Do redakcji „Gazety Polskiej" nadeszło szereg listów od robotników francuskich, którzy wyrażają oburzenie w związku z ostatnimi prześladowaniami Polaków przez rząd francuski.

Emile Guesens, zamieszkały w Harnes, pisze: „Ubolewam, że nieusprawiedliwione wysiedlenia dotknęły naszych współtowarzyszy pracy — Polaków, kierowników organizacji demokratycznych, którzy na tych samych miejscach pracy co i my i we wspólnym froncie przeciw najeźdźcy walczyli z nami o odrodzenie Francji".

Wiktor Dutomple z Lens stwierdza: „Jestem do głębi oburzony niesłychanymi zarządzeniami przeciw naszym współtowarzyszom Polakom. Jestem przekonany, że krzywda, wyrządzona Polakom, zostanie — w imię odwiecznej przyjaźni naszych dwóch narodów — naprawiona".

# LUD MOSKWY WITA STALINA



*W czasie uroczystej akademii olbrzymie tłumy przed Teatrem Wielkim z żywiołowym entuzjazmem manifestują na cześć Józefa Stalina.*

### Imperialiści francuscy udzielają schronienia rozbitkom kuomintangowskim

PEKIN (PAP). 12 i 14 b.m. wojska kuomintangowskie gen. Bai Czun-si wkroczyły na terytorium Vietnamu Północnego pod ochroną wojsk francuskich na podstawie układu zawartego między imperialistami francuskimi i kuomintangowskimi. Porozumienie to zawarto miesiąc temu.

Radio vietnamskie stwierdza, że niewielkie grupy wojsk Bai Czun-si zostały rozgromione przez wyzwoleńcze oddziały vietnamskie w pobliżu miast: Brohan, Tiucchan, Binhn i Nhiksuan.

## Kolejka ze złomu

### Pomysł dwóch robotników

Dwaj robotnicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego w Złotoryi J. **Bryła** — maszynista turbinowy i H. **Dondziłłow** — ślusarz, pragnąc usprawnić prace kotłowni Zakładów, oddalonych znacznie od składów węgla, skonstruowali z przeznaczonych na złom części maszyn kolejkę wąskotorową, która dowozi węgiel do kotłowni.

Dzięki realizacji pomysłu uzyskano oszczędności ok. 300 tys. zł rocznie.

Obu racjonalizatorom przyznano wysokie premie pieniężne.

## Przemysł radziecki wykonał plan na r. 1 49

Z całego kraju radzieckiego napływają niezliczone meldunki o przedterminowym wykonaniu planów produkcji roku 1949 przez wielkie zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa transportowe ZSRR.

Wielkie sukcesy produkcyjne osiągnęli robotnicy wielkich ośrodków przemysłowych — Moskwy, Leningradu, Świerdłowska itd. Przemysł stolicy radzieckiej w niecałe 4 lata zakończył wykonanie planu 5-letniego. Fabryki moskiewskie „Stankolit" „zakładyprodukcji opon samochodowych i wiele innych w dzień 70-lecia urodzin Stalina przystąpiły do produkcji na poczet roku 1950.

W tych dniach roczny plan produkcji wykonały wielkie zakłady metalowe w Kuzniecku. Przedterminowo wykonały plan wydobycia węgla setki kopalń Zagłębia Donieckiego i Kuzbasskiego, kopalnie zagłębi węglowych na Uralu „na Dalekim Wschodzie, w Karagandzie itd. O przedterminowym wykonaniu planu donosi zespół robotników potężnych zakładów elektrycznych im. Lenina na Dnieprze.

# Na powitanie Nowego Roku w miastach i wsiach polskich wesoła choinka dla dzieci

**Organizacje Społeczne — Związki Zawodowe, ZMP, Związek Samopomocy Chłopskiej, i inne — przygotowują na powitanie Nowego Roku masowe zabawy i uroczystości dla dzieci.**

W ŁODZI w dziesiątkach świetlic fabrycznych dobiegają końca ostatnie przygotowania do zabaw noworocznych oraz uroczystości choinkowych, na których dziatwa robotnicza obdarzona zostanie podarunkami.

W wielu fabrykach zabawy świetlicowe połączone zostaną z uroczystościami wręczenia nagród zwycięskim we współzawodnictwie pracy zespołom.

Na terenie województwa KRAKOWSKIEGO od 30.XII. b.r. do 7.I. 1950 r., odbędą się we wszystkich zakładach pracy, fabrykach, instytucjach i szkołach imprezy, połączone z występami dziecięcych zespołów świetlicowych i artystycznych. W toku zabaw dzieci robotnicze otrzymają liczne i cenne podarki.

**Staraniem zarządów powiatowych TPD i ZSCh zainaugurowano na terenie województwa szereg imprez artystycznych pod hasłem: „Dzieci miasta — dzieciom wsi".**

Po zakończeniu uroczystości noworocznych, wyjedzie w teren województwa, wiele miejskich zespołów świetlicowych.

SZCZECIŃSKA Okręgowa Rada Zw. Zaw. organizuje w szkole morskiej w Szczecinie bezpłatną zabawę taneczną dla około 2.000 przodowników pracy i racjonalizatorów. Zabawa będzie połączona z występami artystów oraz zespołów świetlicowych. TPD, LK i ZSCh przygotowują liczne imprezy noworoczne.

M.in. w czterech młodzieżowych spółdzielniach produkcyjnych w pow. pyrzyckim odbędzie się uroczystość wręczenia przodownikom pracy cennych upominków oraz radioodbiorników dla świetlic.

GDAŃSKIE oddziały zw. zaw. przygotowują uroczyste powitanie Nowego Roku. Program przewiduje zabawy i wieczory artystyczne, podczas których wręczone będą nagrody czołowym przodownikom pracy. Ponadto poszczególne zakłady przygotowują zabawy i przedstawienia dla dzieci pracowników. Dzieci robotników otrzymają liczne podarunki. M.in. Rada Zakładowa stoczni gdańskiej przygotowuje dla starszych dzieci ponad 3 tys. książek.

**Na wieś wyjadą fabryczne ekipy łączności ze wsią, zaś fabryki zaproszą na uroczystości noworoczne delegacje chłopów. TPŻ organizuje w nowootwartym ośrodku kulturalnym dla wojska zabawę z udziałem społeczeństwa, podczas której przodujący w wyszkoleniu żołnierze otrzymają podarki.**

Gdańskie organizacje ZMP zorganizowały 80 zespołów artystycznych, które wyjadą na wieś do tamtejszych organizacji ZMP. TPD przygotowało 35 tys. paczek ze słodyczami dla dzieci robotniczych.

### »Pałac Czarów«

W Łodzi otwarto „Pałac Czarów" dla celującej w nauce młodzieży szkolnej. Od 28 bm. do 5 stycznia będą się tu odbywały najrozmaitsze atrakcje noworoczne, w których weźmie udział około 10 tysięcy młodzieży z Łodzi i województwa. Progi tego pałacu mogą przestąpić tylko młodzi — dla dorosłych wstęp wzbroniony. Dziatwa otrzyma podarki przy choince noworocznej, obejrzy filmy, występy kukiełek, weźmie udział w loterii fantowej, w której każdy los wygrywa itd. (o)

# Za ukrywanie broni w kościele i udzielanie pomocy bandzie NSZ

## Trzej księża przed sądem w Rzeszowie

28 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie rozpoczął się proces oskarżonych o udzielanie pomocy bandom dywersyjno-terrorystycznym: Wojciecha **Lorenca** — proboszcza z Trynczy (pow. przeworski), Stanisława **Kułaka**—proboszcza z Gniewczyny Łańcuckiej, Stanisława **Zuba**—wikarego z Gniewczyny, Franciszka **Jakubca** — kościelnego z Trynczy, Stanisława **Niemca** — grabarza z Gniewczyny oraz Stanisława **Tytuły**. Wszyscy oskarżeni są o współpracę z NSZowską bandą „Mewa".

W odczytanym na rozprawie akcie oskarżenia prokurator wojskowy stwierdza m. in., że wiosną 1945 r. osk. ks. Lorenc nawiązał kontakt organizacyjny z dowódcą bandy dywersyjno-terrorystycznej „Mewa" i udzielał tej bandzie wielokrotnie pomocy. Za „przykładem" jego poszli ks. Kułak i jego wikariusz—ks. Zub. Ks. Zub należał w czasie okupacji do AK, a po wyzwoleniu w dalszym ciągu utrzymywał nielegalny kontakt organizacyjny, **kolportując prasę antyludową.**

**Od jesieni 1944 r. ks. Zub pozostawał w ścisłym kontakcie z przywódcą bandy Janem Tothem (pseudoním „Mewa") i został kapelanem jego bandy, o czym powiadomił swego przełożonego ks. Kułaka. Od tej pory plebania w Gniewczynie stała się bazą bandy NSZ.**

Jako kapelan bandy, ks. Zub odebrał od uzbrojonych bandytów przysięgę, odprawił dla nich specjalną Mszę, w czasie której wygłosił kazanie podburzające do walki z ustrojem i władzami Polski Ludowej.

Osk. ks. Kułak zezwolił na przechowywanie w spichlerzu na plebanii zrabowanych przez bandę rzeczy, zużywając część ich na własne potrzeby.

**Latem 1945 r. ks. Kułak wyraził zgodę na ukrycie pod ołtarzem kościoła kilkudziesięciu sztuk broni. Również ks. Lorenc wespół z Jakubcem i członkami bandy ukrył w kościele na strychu broń należącą do bandy.**

Broń tę we wrześniu 1946 r. przekazał z powrotem członkom bandy.

Osk. Niemiec w maju 1945 r. wykopał na cmentarzu mogiłę, gdzie była przechowywana broń bandy. Tytuła oskarżony jest o odbiór i przewożenie broni bandy.

Rozprawa trwa.

## Wojna naftowa anglo-amerykańska

NOWY JORK (PAP). Decyzja **rządu** brytyjskiego zredukowania prawie o połowę zakupów przetworów ropy naftowej w St. Zjednoczonych **wywołała** niezadowolenie amerykańskich kół handlowych i politycznych.

Dziennik **„Washington Post"** pisze, że wypieranie nafty amerykańskiej z rynków W. Brytanii może doprowadzić do „wojny handlowej między towarzystwami amerykańskimi i angielskimi w innych częściach świata".

Dziennik wspomina o możliwości przerwania „pomocy" w ramach planu Marshalla dla Anglii.

## Afera kolaboracjonistów we Francji

PARYŻ. (PAP). Policja wpadła na trop afery, w którą wmieszany jest m. in. szereg kolaborantów zwolnionych przez sądy.

Szajka oszustów w ciągu kilku lat po wyzwoleniu Francji systematycznie wydawała za opłatą zaświadczenia uczestnictwa w Ruchu Oporu. W Paryżu zajęła budynek, na którym umieściła fikcyjną tablicę pamiątkową, mającą świadczyć o „bohaterskich czynach" swych członków.

Oszuści zinkasowali za swe fikcyjne „zaświadczenia" kilkaset milionów franków. Policja dokonała kilkunastu aresztowań członków bandy, która sama siebie ochrzciła mianem „wilków Francji".

## W rocznicę wycofania wojsk radzieckich z Korei Płn.

PHENIAN (PAP) Naród koreański obchodził 27 b.m. rocznicę wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich.

Dziennik „Mindżu Czoson" pisze z tej okazji, że naród koreański raz jeszcze wspomina olbrzymie zasługi Armii Radzieckiej, która wyzwoliła Koreę. Ewakuacja Armii Radzieckiej stanowiła nowy dowód sprawiedliwości stalinowskiej polityki zagranicznej — polityki równouprawnienia, przyjaźni i współpracy narodów.

Odrodzenie gospodarki narodowej — kończy dziennik — i bezustanny wzrost dobrobytu pracujących w Koreańskiej Republice Ludowej, stały się możliwe tylko dzięki wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką, oraz stałej bezinteresownej pomocy ze strony ZSRR.

# W 1955 r. będziemy budowali o 16 proc. taniej, niż w 1949 r.

# Walka o jakość i oszczędność w budownictwie

## naczelnym zadaniem techników w planie 6-letnim

**Koszt materiałów budowlanych stanowi prawie połowę ogólnych kosztów budownictwa. Oszczędne więc produkowanie materiałów i celowe ich stosowanie wpływa w dużej mierze na wysokość nakładów inwestycyjnych.**

**Dyrektor nacz. Instytutu Techniki Budowlanej, przewodniczący sekcji materiałów budowlanych podczas ostatniego zjazdu naukowego inżynierów i techników budownictwa inż. J. Nechay podzielił się z przedstawicielem PAP uwagami na temat wyników zjazdu na tym odcinku.**

Inżynierowie i technicy budownictwa — powiedział inż. Nechay — traktują walkę o ilość, jakość i właściwe stosowanie materiałów budowlanych **jako jedno z naczelnych zagadnień polskiego świata technicznego przy realizacji planu 6-letniego.**

**Plan ten przewiduje obniżenie kosztów budowy w 1955 r. o przeszło 16 proc. w stosunku do r. 1949. Dlatego też w gospodarce materiałowej w ogóle, a w szczególności na budowie musi być prowadzona daleko idąca oszczędność, zwłaszcza materiałami deficytowymi, jak drewno i stal.**

Racjonalną gospodarką drewnem na budowie należy zainteresować przede wszystkim robotników. Na zjeździe padły głosy, domagające się, by robotnicy byli premiowani i nagradzani za oszczędne użycie tego cennego materiału.

### Cenne odpadki

Do produkcji materiałów budowlanych muszą być wykorzystane tanie surowce oraz odpadki przemysłowe. Na Śląsku posiadamy olbrzymie hałdy żużla, w tartakach i fabrykach wyrobów drzewnych marnują się trociny, w rzeźniach leżą odpadki łoju, zaś na jeziorach mazurskich rośnie bezużytecznie trzcina. Po odpowiedniej przeróbce odpadki te mogą być szeroko zastosowane w budownictwie.

Na zjeździe podkreślano konieczność racjonalniejszego stosowania cementu, kamienia oraz szerszego zastosowania wapna suchogaszonego, hydraulicznego i zapraw gliniano-cementowych.

W ramach planu 6-letniego — powiedział następnie dyr. Nechay — będziemy musieli znacznie rozwinąć produkcję ceramiki cienkościennej (np. pustaków) jako artykułu doskonalszego od cegły pełnej i bardziej przydatnego w budownictwie.

### Lekki beton pokryje deficyt cegły

Stoi przed nami niezmiernie doniosłe zadanie pokrycia deficytu cegły, tym bardziej palące, że wyczerpuje się zapas cegły rozbiórkowej, a potrzeby budownictwa rosną z roku na rok, przewyższając zdolność produkcyjną cegielni.

**Inżynierowie budownictwa widzą w lekkim betonie najskuteczniejszy środek pokrycia tego deficytu. Za 2—3 lata uruchomiona będzie w Polsce produkcja betonów lekkich na zasadzie licencji szwedzkich, która osiągnie rozmiary, odpowiadające ok. 350 mln. sztuk cegły rocznie.**

Nauka polska prowadzi prace badawcze w dziedzinie tzw. betonu sprężonego, korzystając z doświadczeń uczonych radzieckich — Pasternaka i Korowkina. Beton sprężony **oznacza do 30 proc. oszczędności betonu i do 70 proc. — stali.**

**Beton sprężony pozwala myśleć o zadaniach, niedostępnych dotychczas żadnemu innemu materiałowi.**

Inż. Nechay podkreślił, że w walce o podniesienie i polepszenie produkcji materiałów budowlanych — jaką prowadzi polski świat techniczny — konieczne jest zastosowanie socjalistycznej metody pracy. Konieczne jest wykorzystanie w tej walce — umiejętności wynalazczych i racjonalizatorskich robotników i inteligencji technicznej.

# Dobry rok kołchozów radzieckich

## Wielkie dochody — wielkie inwestycje

Kołchozy radzieckie podsumowują wyniki całorocznej pracy.

W porównaniu z okresem przedwojennym majątki kołchozów zwiększyły się w roku 1949 prawie dwukrotnie. Wzrosła znacznie liczba kołchozów, których dochody przekraczają milion rubli.

Około 30 kołchozów — milionerów znajduje się w obwodzie rostowskim. Ponad 4 miliony rubli dochodu uzyskał w roku bież. kołchoz im. Mołotowa. Kołchoz ten posiada 20 tys. owiec.

W obwodzie winnickim kołchozy wpłaciły na swoje konta do Banku Rolnego 33 miliony rubli. Szczególnie wysokie są dochody kołchozów, zajmujących się uprawą herbaty, tytoniu, owoców cytrusowych i bawełny.

Gruziński kołchoz im. Beria zebrał wspaniałe plony tytoniu i herbaty. Dochody kołchozu sięgają około 25 milionów rubli.

Wspaniałe dochody osiągają chłopi mołdawscy, którzy wstąpili do kołchozów. Kołchoz im. Miczurina już w pierwszym roku swego istnienia został milionerem. Ze swych olbrzymich dochodów kołchoz buduje m. in. nowe fermy, rozszerza sady i plantacje winogron, buduje system kanałów nawadniających.

## Debata budżetowa w parlamencie francuskim

# Bidault stawia kwestię zaufania

PARYŻ (PAP). We francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się debata nad budżetem na 1950 r.

W nocy z wtorku na środę, gdy Zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad nowymi podatkami, zaproponowanymi przez rząd, Duclos wygłosił przemówienie, przedstawiając punkt widzenia komunistów.

Duclos wypowiedział się przeciwko nowym podatkom, przypominając, że komuniści wskazali inne skuteczne sposoby pokrycia niedoboru, proponując mianowicie obniżenie kredytów wojskowych o 200 miliardów franków oraz ściągnięcie opłat od nieopodatkowanych dotychczas zysków nielegalnych i zysków z kolaboracji, co dałoby 100 miliardów franków. Następnie podatek od nadmiernych zysków wielkich kapitalistycznych spółek akcyjnych mógłby przynieść 120 miliardów franków. Opodatkowana byłaby nadwyżka zysku osiągniętego w 1948 w zestawieniu z rokiem poprzednim. Zyski osiągnięte w r. 1948 przez wielkie spółki wynoszą 400 miliardów franków wobec 80 miliardów w roku ub., zatem 320 miliardów franków uległoby opodatkowaniu.

323 głosami przeciwko 272 Zgromadzenie odrzuciło propozycję Duclosa.

Należy podkreślić, że za wnioskiem oprócz komunistów głosowali również deputowani socjalistyczni oraz deputowany MRP Boulet. Ministrowie socjalistyczni głosowali przeciwko propozycji Duclos.

**W dalszym ciągu debaty nad budżetem, rząd Bidault poniósł czterokrotnie porażkę. Zgromadzenie odrzuciło projekty podatków od opon samochodowych, od benzyny, oraz podatku od produkcji i od zysków niektórych wielkich przedsiębiorstw.**

W sprawie dwóch ostatnich projektów premier Bidault zapowiedział postawienie kwestii zaufania, nad którą Zgromadzenie wypowie się pod koniec debaty budżetowej.

### Budżet wojskowy Francji

PARYŻ (PAP). W Francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się od kilku dni burzliwa dyskusja nad wniesionym przez rząd projektem budżetu państwowego.

W trakcie dyskusji nad wydatkami na cele wojskowe, posłowie komunistyczni złożyli szereg propozycji zwracając uwagę, że wydatki te wynoszą faktycznie nie 420 miliardów franków jak przewidziano w budżecie lecz ponad 600 miliardów, jeśli się uwzględni wydatki, zamaskowane w budżecie cywilnym.

Zgromadzenie uchwaliło mechaniczną większością głosów wysokość wydatków na cele wojskowe zgodnie z propozycją rządową.

# ŚWIĘTO NARODOWE RUMUNII

NARÓD rumuński świętuje dzień 30 grudnia, jako dzień ostatecznego załamania się ustroju monarcho-faszystowskiego i dzień ogłoszenia Rumunii republiką ludową.

Rumuńska rewolucja sierpniowa (1944), narastając w miarę wyzwalania kraju spod jarzma hitlerowskiego przez zwycięskie wojska radzieckie, obaliła wprawdzie kolaboracyjny reżym faszysty Antonescu, nie wprowadziła jednak od razu zasadniczych zmian ustrojowych, nie oddała pełni władzy w ręce ludu. Król Michał I, przedstawiciel znienawidzonej przez naród dynastii Hohenzollernów, sprawował pełnię władzy królewskiej aż do wiosny 1945 r., powołując w tym czasie kolejno 3 rządy, w których przewagę ciągle jeszcze miały rumuńskie klasy posiadające.

Nowy etap w życiu narodu, etap, który przygotował proklamację Rumuńskiej Republiki Ludowej, zaczął się dopiero wtedy, gdy do steru władzy doszedł prawdziwie demokratyczny rząd premiera PETRU GROZA. Ale i wtedy nadal istniał w Rumunii ustrój monarchiczny, niczym kłoda wpoprzek drogi rządu i narodu, zaprzątniętego ówcześnie sprawami tak pierwszoplanowymi, jak: udział Rumunii w wojnie przeciw Hitlerowi, lojalne wykonywanie zobowiązań, wynikających z zawieszenia broni, realizowanie upragnionej od dawna reformy rolnej i walutowej, czy też — oczyszczanie aparatu państwowego z elementów burżuazyjno-obszarniczych, a wreszcie — najniezbędniejsze prace przy odbudowie powojennej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w tym ciężkim, pełnym wysiłku, okresie władza demokratyczna musiała się uporać z działalnością dywersyjną, sabotażową i szpiegowską najróżniejszych, rodzimych grup reakcyjnych, z reguły wspieranych intensywnie przez imperialistów zachodnich. Dopiero, gdy wytoczono procesy takim spiskowcom i szpiegom, jak Maniu czy Bratianu, gdy odsunięto od wpływu na sprawy publiczne, skompromitowaną tymi procesami, grupę Tatarescu — wtedy dopiero atmosfera się przejaśniła.

W KONSEKWENCJI naturalnych przemian polityczno - gospodarczych, Michał I uznał za właściwe uwolnić Rumunię od ciężarów tronu i... podać się do dymisji! Hohenzollern abdykował—nie przynaglany żadną presją osobową — w dniu 30 grudnia 1947 r., a w tymże dniu proklamowano Republikę.

Tak więc, w tym historycznym dniu, naród rumuński nie tylko rozstał się raz na zawsze z dynastią eksploatatorów i ustrojem spróchniałej monarchii, ale zarazem — otworzył przed sobą, poprzez przyjęcie nowego, postępowego ustroju — pełne możliwości rozwojowe. W kilka miesięcy po abdykacji przeprowadzono w Rumunii wiele doniosłych, zasadniczych reform, a przede wszystkim — nacjonalizację przemysłu, transportu i wszystkich banków, powodując w rezultacie przejście na gospodarkę planową i intensywny wzrost produkcji.

Pod wodzą Rumuńskiej Partii Robotniczej, w oparciu o pomoc i przykład wielkiego Związku Radzieckiego, naród rumuński szybko zmierza do lepszej przyszłości, do socjalizmu. Reforma sądownictwa, demokratyzacja prawa, a zwłaszcza — wielka reforma szkolnictwa umożliwia Rumunii sprawne i rychłe wyjście ze stanu zacofania, w jakim pogrążało ją przez 81 lat władztwo Hohenzollernów.

Pięć milionów analfabetów, smutne dziedzictwo tamtych czasów, zniknie pod wpływem działania 14 tysięcy szkół (wyłącznie dla analfabetów), 6 tysięcy bibliotek, 220 klubów robotniczych (wszystkie posiadają własne aparaty filmowe) oraz istniejących niemal w każdej wsi — świetlic kulturalnych! Skasowanie ciemnoty—to tak samo istotny przyczynek do wielkiego dzieła budowy socjalizmu, jak i budowanie poprzez suchy step Dobrudży (najbardziej zacofaną okolicę Rumunii) 70-kilometrowego kanału, który połączy Dunaj z Morzem Czarnym, a step zamieni w okolicę żyzną i przemysłową.

NARÓD rumuński w szybkim tempie rozbudowuje nikłą dotychczas sieć kolejową, buduje nowoczesne drogi, wznosi nowe miasta (takie, jak Poarta Alba i Navodari), projektuje u ujścia kanału Dunaj — Morze Czarne wielki port Midia, większy niż Konstanca, największy port Republiki! Do wielkich zadań i wielkich prac niezbędny jest pokój. Rumunia dzisiejsza jest — obok Polski i innych państw demokracji ludowej, związanych bratnim sojuszem ze Zw. Radzieckim — istotnym elementem POKOJU I BUDOWANIA.

Łączy nas z Rumunią pakt przyjaźni i współpracy, umowy handlowe i konwencja kulturalna, a przede wszystkim — łączy nas wspólny marsz do socjalizmu. A więc — marsz do celu, którego nie można osiągnąć w pojedynkę, który osiąga się zbiorowo, wysiłkiem wspólnym.

Dzień rumuńskiego Święta narodowego, dzień, w którym naród rumuński stał się w pełni naszym sprzymierzeńcem, jest nie mniej radosny w Polsce, niż w Rumunii.

A. P.

## Kryminalista delegatem na konferencję rozłamowej »międzynarodówki« zawodowej

LONDYN. (Obsł. wł.). Korespondent Mac Ewen podaje interesujące szczegóły z „kariery" jednego z delegatów na ostatnią konferencję rozłamowej międzynarodówki zawodowej w Londynie — Nicola Pissa.

Delegat ten jest sekretarzem generalnym t. zw. „wolnych zw. zawodowych" na Cyprze. Na stanowisko to Pissa dostał się przy wydatnej pomocy brytyjskiej po opuszczeniu więzienia, w którym przebywał **za defraudację i sfałszowanie rejestrów robotniczych.**

Utworzony przez kryminalistę „związek" liczy zaledwie kilka tysięcy członków. Mimo to Pissa reprezetował na konferencji w Londynie cypryjską „klasę robotniczą".

Przy pomocy takich żałosnych „działaczy" kapitaliści, rękami prawicowych przywódców brytyjskich i amerykańskich Zw. Zaw. usiłują zmontować „żółtą międzynarodówkę" do walki ze światowym ruchem robotniczym.

# Lud włoski energicznie protestuje

## przeciwko próbom zmowy de Gasperi'ego z Franco

RZYM (Obsł. wł.). Wizyta ministra spraw zagranicznych Hiszpanii frankistowskiej Artajo w Rzymie wywołała manifestację protestacyjną przed gmachem ambasady hiszpańskiej.

Organ Akcji Katolickiej „Quotidiano" poświęca artykuł wstępny tym manifestacjom. Dziennik, ignorując fakt, iż chodzi tu o manifestację **anty faszystowską**, określa ją jako „obrazę Roku Świętego". Organ Akcji Katolickiej przyznaje, iż **Watykan dąży do stworzenia „międzynarodówki katolickiej", do której weszliby de Gasperi, Franco, Salazar (Potugalia), ADENAUER i Bidault** oraz dodaje: „pragnęlibyśmy by doszło rychło do takiego układu. Rzeczywistość uczy nas iż **droga wiodąca do tego celu jest długa i trudna**". Jest to pośrednim przyznaniem się „Quotidiano", iż **narody są przeciwne tego rodzaju układom.**

Wizyta Artajo jest w dalszym ciągu potępiana przez demokratów i antyfaszystów. Rozmowy wysłannika Franco z de Gasperim **wzbudziły** burzliwą falę protestów.

Komitet krajowy obrońców na nadzwyczajnym zebraniu uchwalił rezolucję, w której stwierdza, iż **rząd de Gasperi'ego usiłuje zawrzeć układ z faszystowskim rządem hiszpańskim dla celów wojennych.** Podobne protesty uchwaliły: Krajowe Zrzeszenie Partyzantów, Związek Kobiet Włoskich, Związek b. Więźniów Politycznych itd. oraz — wspólnie — Federacja Młodzieży Komunistycznej, Komitet Młodzieżowy Partii Socjalistycznej, Federacja Młodzieży Republikańskiej i Zrzeszenie Młodzieżowe. Delegacje tych organizacji czynią starania w sprawie przyjęcia ich w najbliższych dniach przez premiera i ministra spraw zagranicznych.

Znamienne jest przyłączenie się do protestu **młodzieży republikańskiej,** należącej do tej samej partii, co min. spraw zagr. Sforza i min. obrony **Pacciardi.** Również i działacze polityczni oraz prasa tak republikańska jak i saragatowska wypowiadają się **przeciwko wszelkiemu porozumieniu z Hiszpanią frankistowską.**

# Japońscy zbrodniarze przyznają się do winy

**(Dokończenie ze str. 1-ej)**

wyjaśnia, „specjalizowała się" w szczególności w wągliku oraz dżumie zwierzęcej.

Hirazakura opowiada o ekspedycjach formacji nr. 100 do graniczących z ZSRR rejonów, w których brał on osobisty udział. Wreszcie oskarżony zeznaje szczegółowo na temat eksperymentów, przeprowadzanych w formacji nr. 100 nad żywymi ludźmi, które to eksperymenty wykonywał osk. Mitomo Kadzuo.

### Przede wszystkim przeciw ZSRR

Po przerwie południowej zeznawał osk. **Takachasi Takaacu,** gen. służby weterynaryjnej, który kierował bezpośrednio działalnością formacji bakteriologicznej nr. 100, był jednym z najbardziej czynnych uczestników przygotowań do wojny bakteriologicznej i stale propagował broń bakteriologiczną jako jeden z najbardziej skutecznych rodzajów broni.

Oskarżony zeznaje, że zadaniem formacji nr. 100 była masowa produkcja bakterii dla celów wojny i dywersji bakteriologicznej.

**Na pytanie prokuratora, Takachasi wyjaśnia, że wojnę bakteriologiczną przygotowywano przede wszystkim przeciwko Zw. Radzieckiemu.**

Na pytanie prokuratora, jakie bakterie były przedmiotem „specjalizacji" formacji nr. 100, — osk. Takachasi odpowiada: bakterie nosacizny, wąglika i dżumy zwierzęcej.

Takachasi przyznaje, że we wrześniu 1941 r., jako szef zarządu weterynaryjnego, polecił naczelnikowi formacji nr. 100 — gen. Vakamaou — rozpoczęcie **masowej produkcji śmiercionośnych bakterii.** Rozkaz ten wydał osk. Takachasi w imieniu dowódcy armii kwantuńskiej — gen. Umedzu.

W dalszym ciągu oskarżony zeznaje, że formacja nr. 100 miała swe filie na terytorium Mandżurii — wzdłuż granicy ze Zw. Radzieckim.

Oskarżony Takachasi zeznaje dalej, że na jego rozkaz i z wiedzą drugiego oddziału wywiadu sztabu armii kwantuńskiej grupa współpracowników formacji nr. 100 udała się w r. 1944 do prowincji północnego Hinganu, aby zbadać sytuację topograficzną rzek, źródeł wodnych, pastwisk i łąk oraz ustalić liczebność bydła w tej okolicy. Na czele tej grupy dywersyjno-wywiadowczej stał osk. Hirazakura Dzensaku.

**Oskarżony wyjaśnia, że powyższe dane miała grupa wywiadowcza zebrać w tym celu, aby na wypadek wojny Japonii ze Zw. Radzieckim formacja nr. 100 mogła zarazić chorobami zakaźnymi całe znajdujące się w prowincji Hinganu północnego bydło i pognać je w stronę wojsk radzieckich.**

Osk. Takachasi przyznaje swą odpowiedzialność za eksperymenty, które przeprowadzała formacja bakteriologiczna nr. 100 nad żywymi ludźmi.

Następnie Trybunał przystąpił do przesłuchiwania **Mitomo Kadzuo.**

Rozprawa trwa.

## ZE ŚWIATA

*OBRADY RUMUŃSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO*

*BUKARESZT. W Bukareszcie rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Na obrady przybyli członkowie rządu z premierem Grozą na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy rumuńskiej i zagranicznej. Przewodniczący Komisji Planowania prof. Constantinescu omówił projekt państwowego planu gospodarczego na r. 1950.*

*2 MLN. BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH ZACH.*

*BERLIN. „Neues Deutschland" zwraca uwagę na zastraszający wzrost bezrobocia w Niemczech Zach. Pismo przytacza przewidywania „New York Herald Tribune", według których liczba bezrobotnych w Zach. Niemczech przekroczy w najbliższym czasie 2 miliony osób.*

## Mickiewicz na cokole



*Pomnik Mickiewicza jest już niemal gotów. W środę ukończono montaż prawej ręki.*

## *LISTY Z PODROŻY*

# DZIEŃ W BELGRADZIE

*(Korespondencja własna)*

Samolot lecący 9 b.m. z Pragi przez Belgrad do Sofii wiózł kilkunastu ludzi. Byli to, jak się po nawiązaniu rozmów okazało, dziennikarze, zarówno przedstawiciele prasy krajów demokracji ludowej, jak i prasy państw zachodnich. Różnili się wybitnie od tej dziennikarskiej publiki trzej panowie, nie tyle nawet imponujące futra i nie mniej imponujący bagaż, ile poważne i zaaferowane miny świadczyły, że chodzi tu prawdopodobnie o amerykańskich businessmenów. Zagadka: kto leci do Sofii, a kto do Belgradu? byłaby łatwa do rozwiązania.

**I rzeczywiście, rozwiązanie pokrywa się ściśle z podziałem klasowym dokonanym w samolocie: businessmeni wysiedli w Belgradzie, dziennikarze mieli lecieć dalej.**

Ale sofijska mgła spowodowała krótki przymusowy pobyt w Jugosławii również i dziennikarzy.

Trudno oczywiście pisać o mieście i jego życiu na podstawie jednodniowego w nim pobytu. Jeśli się jednak do własnych, choć pobieżnych obserwacji doda to, co się już wie, oraz informacje co do płac, cen itd., które udało się zdobyć na miejscu, można sobie wyrobić jaki taki obraz, który w głównych rysach pokrywa się z rzeczywistością.

### Portrety i żywi ludzie

A więc pierwsza dość charakterystyczna obserwacja. Już na lotnisku, a potem wszędzie indziej rzucają się nam w oczy dwa portrety, Lenin, a obok, w napoleońskiej pozie, Tito. Lenin nie żyje, nie może się bronić. A Tito kazał wprawdzie w całej Jugosławii zdjąć portrety Stalina, na wewnątrz jednak, wobec swego narodu, ciągle jeszcze przedstawia się jako ten jeden prawdziwy, jeden konsekwentny „komunista". Wydaje się nawet w Jugosławii i czyta się „Krótki Kurs WKP(b)", tylko że titowscy „marksiści" z odpowiednio dobranych cytat i własnych „dzieł" dorobili do niego komentarz, grubszy od samej „Historii".

O obliczu „titowskiego socjalizmu" świadczą jednak nie tyle portrety, co żywi ludzie. Ludzie specjalnego typu.

**Businessmenów takich, jak w naszym samolocie, można w Belgradzie spotkać wszędzie. Przepełnione są nimi hotele, z których zresztą jeden, o ironio, dotąd jeszcze nazywa się „Moskwa".**

Speców, dyrektorów, ekspertów itd. z Ameryki można spotkać w każdym prawie większym przedsiębiorstwie jugosłowiańskim, np. w Zarządzie Przemysłu Metalurgicznego pracuje ich „tylko" 15. Amerykańska ambasada zaś w Belgradzie ma aż 200 pracowników, z tego 23 dyplomatycznych!

**Jasne, do czego potrzebne są w Belgradzie setki speców amerykańskich, „dyplomatów" itd. — pomagają zapewne przy budowie „socjalizmu".**

Kto by jednak sądził, że USA kupują Jugosławię za cenę podniesienia poziomu życia jej ludności, tego chcie libyśmy posłać na jeden dzień choćby do Belgradu. Mogę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że w życiu jeszcze nie widziałam tylu obdartych, tylu tragicznie wyglądających ludzi co na ulicach Belgradu.

### „Nowy Belgrad"

Jędziemy przez tzw. „nowy Belgrad". Jest to dobra lekcja poglądowa megalomańskich planów Tito... i tego, co z nich wyszło. Jak wiadomo, plan produkcyjny Jugosławii, i tak poważnie zmniejszony w stosunku do pierwotnego, został wykonany tylko w 70 proc., plan inwestycyjny zaś w 50 proc. Widzimy szereg będących w budowie olbrzymich gmachów, m. in. gmach Rady Ministrów, o wiele większy, aniżeli np. Rada Ministrów w Moskwie. Dowiadujemy się, że rusztowania wszystkich tych budynków zostały wzniesione już dawno, że jednak od dwóch lat ich budowa prawie nie posuwa się naprzód.

W Jugosławii istnieje zjawisko masowej ucieczki od pracy robotników wobec niewolniczych wprost warunków. Na budowach więc widzimy przeważnie więźniów.

**Mówią nam, że za najmniejsze przewinienie, np. za nie zapłacenie w terminie podatku przez chłopa, skazuje się ludzi na pracę przymusową.**

Pracują często po 14 godzin, dosłownie o głodzie. Wystarczy ich widzieć, by się o tym przekonać. Nie tylko ich zresztą. Widzieliśmy innych robotników budowlanych, Albańczyków, których sporo pracuje na budowach, w łachmanach, ledwie powłóczących nogami.

### Płace, ceny, przydziały

By zilustrować poziom życia w Jugosławii, podajemy parę cyfr. A więc zarobki miesięczne wynoszą od 3 do 5 tys. dinarów, a ceny: mięso 120—300 din. za kg., tłuszcz 500—600 din., cukier 350—400, mąka — 170, mleko 30—40, kartofle 25—80, oliwa 800, jajko 30. Ceny wyrobów przemysłowych: wełna 60% (innej nie ma) 4,5 tys. za metr, koszula męska 800—2.000, pantofle 3.000—5.000.

Tu trzeba zaznaczyć, że nawet po tych wysokich w stosunku do zarobków cenach, trudno kupić artykuły żywnościowe. Sprzedaje je na rynku bogacz wiejski, kiedy chce i jak chce. Państwowa sieć handlowa nie zajmuje się ich rozprowadzaniem, lecz winna zaopatrywać ludność w przydziały kartkowe. Piszę „winna", gdyż właściwie do niedawna przydziały kartkowe — poza chlebem — nie były zupełnie realizowane. Np. mięso ludność Jugosławii otrzymuje dopiero od dwóch miesięcy, a tłuszcz i cukier bardzo nieregularnie.

Oficjalnie przydziały żywnościowe wynoszą, zależnie od kategorii (jest pięć kategorii: robotnicy ciężko pracujący, lżej pracujący, urzędnicy, członkowie rodzin, dzieci): chleba — od 9 do 18 kg. miesięcznie, mięsa od 1,25 do 3 kg. miesięcznie, tłuszczu od 0,6 do 1,3 kg., cukru od 0,8 do 1 kg. Dzieci „oficjalnie" dostają jeszcze 0,5 l. mleka dziennie, faktycznie go jednak nie ma. Poza tym ludność pracująca dostaje bony na ubranie, a mianowicie 200 bonów na rok. Za to można wykupić jedno ubranie, albo buty, koszulę itd. Jeśli się wykupuje ubranie, nie można już dostać niczego innego.

**Fatalnie przedstawia się sprawa opału w Jugosławii, która węgla zupełnie nie ma. Ludność otrzymuje na cały rok ok. ćwierć metra opału.**

Źle również jest z mydłem, którego ludność od roku już zupełnie nie otrzymuje. Dzieciom strzyże się w szkołach głowy ze względu na wszy i niebezpieczeństwo chorób. Do tego trzeba dodać, że opieki zdrowotnej właściwie prawie że nie ma. Jest bardzo mało lekarzy, zdobyć poradę lekarską jest straszliwie trudno, a lekarz Ubezpieczalni w ogóle nie chce rozmawiać z człowiekiem, który nie ma wysokiej gorączki.

Mydło można kupić, opowiedziano nam, ale tylko u żon oficerów, po odpowiednich cenach oczywiście.

### Milion ludzi pod bronią

Oficerowie — to jedynie dobrze wyglądający i dobrze ubrani ludzie w Belgradzie. Widzi się ich mnóstwo. Nic dziwnego — wojsko i UDB (policja) liczy łącznie milion ludzi. Jugosławia ma poza tym największą chyba w Europie ilość generałów.

**Milion ludzi pod bronią na 14 milionów ludności! Oni trzymają w ryzach wymęczony, nieszczęśliwy kraj, na nich opiera się Tito.**

W Jugosławii jest w tej chwili ok. 80 tys. więźniów politycznych. Przypomnijmy, że nawet w faszystowskiej Polsce, o ludności prawie 2,5 razy większej, było przeciętnie ok. 30 tys. więźniów politycznych.

Nigdzie nie widziałam tyle luksusowych, wspaniałych limuzyn, co w Belgradzie. Opowiadano nam, jak Tito przejeżdża przez miasto. Zamyka się ulice w ten sposób, że funkcjonariusze UDB tworzą łańcuch, przy czym jeden zwrócony jest twarzą do jezdni, drugi do trotuaru. Potem w szalonym tempie pędzą dwa samochody, za nimi i w środku jeden, potem znowu dwa, potem samochód z Tito, a zamykają pochód znowu trzy samochody. Dżilas np posiada na własność trzy luksusowe samochody.

Na dworcach natomiast rozgrywają się dantejskie sceny. Z powodu braku opału zmniejszono ilość pociągów. Ludzie czekają więc na dworcach całymi dniami, śpią po prostu na podłodze. Krzyki, jęki, płacz dzieci. Gdy nadjeżdża pociąg, rzuca się nań tłum, ludzie wiszą na schodkach, włażą na dachy. Zdobycie miejsca w pociągu jest związane z narażeniem życia.

### Tito i Rita Hayworth

Tak wygląda codzienne życie przeciętnego obywatela w Jugosławii. Nic dziwnego, że rośnie liczba więźniów w więzieniach i obozach pracy. Na ludziach znać przede wszystkim ogromne zmęczenie i zniechęcenie do hałaśliwej propagandy titowskiej. Byliśmy w kinie. W dodatku wyświetlono kilkakrotnie Tito, który pokazuje swój przystojny profil, chodzi sprężystym krokiem, uśmiecha się, kryguje się jak jakiś tani aktor. Opowiadano nam, że dawniej każde zjawienie się „wodza" na ekranie wywoływało oklaski. Teraz — martwa cisza.

A propos kina: warto przyjrzeć się jugosłowiańskim programom w kinach. I tak 9 b.m. dawano: 7 filmów amerykańskich, 2 angielskie, 1 niemiecki, 2 austriackie, 1 czeski, 1 szwedzki, 1 radziecki („Samotny biały żagiel", zakupiony chyba już dawno), 3 jugosłowiańskie.

Nogi Rity Hayworth to chyba jedyne, czym kapitaliści amerykańscy, w zamian za przekształcenie Jugosławii w swą bazę surowcowo-rolniczą, uszczęśliwiają jugosłowiańskiego obywatela.

Mówiono nam o jeszcze jednej „korzyści" amerykańsko - jugosłowiańskich przyjacielskich stosunków: umowa lotnicza została zawarta na zasadach równości, t.zn., **że samoloty amerykańskie mogą korzystać z baz lotniczych w Jugosławii, a jugosłowiańskie... w Ameryce.**

*

Nazajutrz wyjeżdżamy z Belgradu. Z daleka widzimy główną rezydencję Tito — ma on tych „rezydencji" trzynaście! — t.zw. „Biały dom". Nazywa się jak w Waszyngtonie. Znowu żegnają nas obdarte, wycieńczone postacie ludzi udających się do pracy. Spotykamy brygadę młodzieżową z czerwonym sztandarem na czele.

**Piękna, dzielna, tragicznie oszukana młodzież, sympatyczny, dzielny naród, któremu sprytny oszust pozostawia czerwony sztandar i słowo „socjalizm", niszcząc wszystko, co stanowi jego treść...**

**Ed. W.**

## *Z darami do Moskwy*

# KOLEJARZE POLSCY GOŚĆMI STALINA

## Opowiadają o swych wrażeniach

**0103001 — taki numer nosi parowóz, prawdziwe cacko, lśniący od czystości, ofiarowany Józefowi Stalinowi przez naród polski z okazji Jego urodzin. 18 grudnia wyruszył on z Elbląga w daleką podróż do Moskwy, poprzez Królewiec, Kowno, Wilno, Mińsk i Smoleńsk wioząc pociąg z podarunkami urodzinowymi.**

**Załogę tego pociągu stanowiło 6 starych, zasłużonych kolejarzy pochodzących z różnych stron Polski. Jako honorowi goście Generalissimusa Stalina brali oni udział we wszystkich moskiewskich uroczystościach urodzinowych. Kolejarze wrócili już do kraju i podczas spotkania z dziennikarzami opowiadali o swoich wrażeniach.**

Wrażeń tych jest mnóstwo. Moskwa olśniła polskich gości rozmachem nowoczesnego miasta, przechowywanymi z pietyzmem zabytkami historycznymi a nade wszystko szczerą, słowiańską gościnnością, której doznali już polscy chłopi, odwiedzający radzieckie kołchozy.

### *Podróż triumfalna*

Maszynista **BANASIAK** z Łodzi, wysoki, czerstwy mężczyzna, opowiada drobiazgowo o przebiegu podróży.

— Podróż od granicy przypominała raczej marsz triumfalny. Na każdej stacji witano nas owacyjnie. Wszędzie kwiaty, transparenty i uśmiechnięte twarze. Tak samo owacyjnie przywitano nas w Moskwie. Zamieszkaliśmy w wspaniałym hotelu „Moskwa". To była nasza baza wypadowa do zwiedzania miasta.

Nasz pierwszy oficjalny występ to udział w akademii urządzonej na cześć Generalissimusa Stalina i tam też ujrzeliśmy go po raz pierwszy w otoczeniu najwyższych dostojników radzieckich i wybitnych przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych całego świata. Trudno wprost opowiedzieć jaki niebywały entuzjazm wywołało pojawienie się Stalina przy stole prezydialnym.

Wzięliśmy także udział, następnego dnia, w uroczystym bankiecie na Kremlu. Tam po raz drugi widziałem Stalina.

Najwięcej czasu spędził Banasiak w fabryce samochodów ZIS. Podobnie jak i inni jego koledzy, nieustannie nawracał do wspomnień z wielkich zakładów. Moskiewskie metro i wielka fabryka ZIS-ów — oto niezatarte wspomnienia z dzisiejszej stolicy świata.

### *...30 latach*

...y działacz robotniczy, maszynista ...acław **NOWAKOWSKI** z Warszawy przypomniał lata Rewolucji Październikowej, w której brał udział. ...on płomienne mowy Lenina, ...ującego właśnie prawo narodów do samostanowienia.

...o tylu latach ujrzałem na własne ...y wyniki socjalistycznego budownictwa. Byliśmy — mówi on — w ...dach ZIS. Oddaliłem się na ...lkę od naszej grupy, aby obejrzeć ...om Kultury. Jest tam olbrzymia sala mieszcząca 2 tys. ludzi. Jest ona niezwykle estetycznie urządzona. Tu ...ywają się zebrania i zabawy.

Wszedłem do jednej z mniejszych sal, trafiłem właśnie na lekcję muzyki. Nauczyciel uczył młodych robotników gry na różnych instrumentach. W sąsiednim pokoju 11-letnia dziewczynka odrabiała właśnie lekcje języka angielskiego. We wszystkich pokojach było cicho, spokojnie i czysto.

Sama fabryka jest imponująca. Sprawia wrażenie osobnego miasta. W halach fabrycznych stoją kwiaty a przejścia między halami wysadzone są drzewkami.

### *„Siedziałem niedaleko Stalina"*

Na Kremlu podczas przyjęcia, przy wspólnych stołach zasiadali obok ministrów robotnicy, obok marszałków chłopi kołchoźnicy. Stolik nasz, oznaczony nr 16 B znajdował się w niewielkiej odległości od głównego stołu, przy którym siedział Generalissimus Stalin. Mogłem obserwować Go podczas bankietu. Łatwo można zrozumieć, jakie wzruszenie mnie ogarnęło. Jestem szczęśliwy, że właśnie ja miałem ten zaszczyt. Stalin nie wygląda na swoje lata. Jest czerstwy i ożywiony. Podczas kolacji uśmiechał się życzliwie do wszystkich. Widziałem, jak z zajęciem rozmawiał z przywódcą Chin Ludowych Mao Tse-tungiem.

— Jako kolejarza interesowały mnie radzieckie koleje — mówi Feliks **ZYDOROWICZ** z Poznania. — Obejrzałem warsztaty naprawy parowozów. Dostrzegłem, że nasi radzieccy koledzy stosują znacznie wyższe formy współzawodnictwa pracy. Rozkład zajęć, sposób wykonywania robót jest bardziej planowy i tym samym szybszy. Zwróciłem uwagę na pewne szczegóły, które z powodzeniem będziemy mogli wprowadzić i w naszych warsztatach.

### *Byliśmy dumni z darów*

Warto wysłuchać opinii naszych kolejarzy na temat darów polskiego społeczeństwa dla Stalina. Aleksander **SZEWCZYK** mówi o tym z uśmiechem:

— Być może, że nasze podarunki nie należą do najcenniejszych, jeśli się weźmie pod uwagę ich wartość materialną, ale spotkaliśmy się z opinią, że wyróżniają się pięknem i prostotą. Byliśmy naprawdę dumni z tego.

Długo jeszcze rozmawialiśmy o Moskwie, o ruchu ulicznym, który zadziwił naszych kolejarzy ilością samochodów, o metrze, słynnym metrze moskiewskim, na którym, jak powiedział jeden z kolejarzy, każda stacja stanowi przybytek sztuki.

Z prostych, bezpośrednich opowiadań wynika jasno, że tak wspaniałe miasto, takie osiągnięcia we wszystkich dziedzinach, taka troska o prostego człowieka, są możliwe tylko tam, gdzie zrealizowano socjalizm.

**Jack.**

## Nowy radziecki kombajn węglowy

Radzieccy konstruktorzy notują nowe poważne osiągnięcie w dziedzinie budowy nowoczesnych kombajnów węglowych.

Ostatnio skonstruowano nowy kombajn węglowy dla eksploatacji pochyłych pokładów węglowych. Kombajny te pracują już w podmoskiewskim zagłębiu węglowym.

## Olimpiada Matematyczna

### dla szkół w całym kraju

„Głos Nauczycielski", pismo Związku Nauczycielstwa Polskiego, przynosi ciekawą informację o organizowaniu w br. w szkołach całego kraju tzw. „Olimpiad Matematycznych".

Na czym polega taki turniej i co jest jego celem? Otóż „Olimpiada" obejmuje 2 grupy uczniów, a mianowicie klas X i XI oraz kl. VIII i IX.

**„Zawody na szczeblu A — informuje „Głos Nauczycielski" — podzielone są na 3 stopnie. Eliminacje pierwszego stopnia posiadają charakter powszechnego konkursu: uczniowie mogą rozwiązać pewną ilość zadań w szkołach pod kierunkiem nauczycieli. Nauczyciele prześlą dobre wypracowania do Okręgowego Komitetu Zawodów, mieszczącego się przy Kuratorium Szkolnym. Okręgowy Komitet oceni prace i ustali listę zawodów II stopnia, które odbędą się od 15 marca do 5 kwietnia 1950 r. w siedzibach komitetów. Najlepsze prace zostaną przesłane Komitetowi Głównemu Olimpiady Matematycznej w Warszawie, który przeprowadzi eliminację trzeciego stopnia. Zawody III stopnia odbędą się w Warszawie w czasie od 15 kwietnia do 1 maja 1950 r.".**

Uczniowie, których prace będą najlepsze, otrzymają dyplomy, a po ukończeniu szkoły średniej zostaną przyjęci do szkół wyższych — na wydziały matematyczno-przyrodnicze i do szkół technicznych — bez składania egzaminów, poza jednym, a mianowicie z nauki o Polsce współczesnej.

Zawody matematyczne dla drugiej grupy uczniów, młodzieży klas VIII i IX będą jednostopniowe, a wyróżnieni autorzy prac będą nagrodzeni przez kierownictwo szkół.

Olimpiada Matematyczna nie tylko podniesie poziom wiedzy uczniów, ale jednocześnie ułatwi wybranie się tym jednostkom, które mają do matematyki szczególne zdolności. Uczniowie ci, jak już wspomnieliśmy wyżej, mogą liczyć na pomoc i opiekę w ciągu wyższych studiów.

O ile pierwsza Olimpiada da dobre wyniki, można będzie zorganizować również podobny turniej w nauce innych przedmiotów, co niewątpliwie wpłynie na poprawę ogólnych wyników nauczania, a jednocześnie ułatwi dostęp ucznia do wiedzy, która szczególnie go absorbuje i zaciekawia.

**(bor)**

## Festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich

# M. Gorki — »Matka«

### *Objazdowy Teatr Domu Wojska Polskiego*

Inscenizacja słynnej powieści Gorkiego „Matka" robi na widzu duże wrażenie — mimo że wywoła ona z pewnością wiele sprzecznych sądów wśród widzów i recenzentów.

Gwałtowny protest przeciwko uciskowi; oskarżenie, rzucone rządom carskim, i ustrojowi kapitalistycznemu — znalazło w tej powieści najpełniejszy wyraz. Gorki pokazał w niej drogę proletariatu — od walki żywiołowej do świadomie rewolucyjnej.

Lenin pisał o tej książce, że wielu z tych robotników, którzy brali udział w ruchu rewolucyjnym żywiołowo, przeczytają „Matkę" z wielką dla siebie korzyścią. Istotnie, jest to historia budzenia się w ludziach pracy — miasta i wsi — ich świadomości klasowej.

Ogniskiem myśli rewolucyjnej jest nielegalna organizacja socjalistyczna gromadząca robotników i inteligencję. Robotnik Paweł; jego przyjaciel Andrzej, Mikołaj, pochodzący z rodziny burżuazyjnej lecz całą duszą oddany sprawie socjalizmu; jego siostra Zofia oraz młoda nauczycielka Sasza — oto główne postacie. Matka Pawła, Pelagia, początkowo niechętnie ustosunkowana do nielegalnej działalności syna, po aresztowaniu go przez żandarmów zaczyna sama pełnić dalej jego pracę. Kolportuje pewsiach gazety, ulotki i książki, utrzymuje łączność z członkami organizacji. W czasie jednego z wyjazdów, rozpoznana przez żandarmów, pada pod ciosami kolb, rozrzucając do ostatniej chwili kartki z treścią przemówienia, które jej syn wygłosił w czasie swego procesu.

Przełożenie powieści na język sceniczny było zadaniem ze wszech miar trudnym. Spośród wielu przeróbek prawie żadna nie potrafiła zachować konsekwentnie ciągłości ideowej i dramatycznej utworu. Poza tym wieloosobowa obsada; sceny zbiorowe; rozciągłość akcji w czasie i częste zmiany miejsca — nasuwały ogromne trudności.



*Jedna ze scen I aktu inscenizacji powieści M. Gorkiego „Matka". Od lewej: Rybin (Kazimierz Talarczyk) Pelagia Nilowna Własowa (Hanna Różańska, rola tytułowa), Paweł (Bogdan Szymkowski).*

Trzeba przyznać, że z tego zadania autorzy inscenizacji **Stanisław Górski, Rafał Molski, Eulalia Szymańska** i **Stefan Treugutt** wywiązali się na ogół poprawnie.

Jednakże poważne zastrzeżenia budzi sztuczny, nie zróżnicowany język, jakim nie w powieści, lecz na scenie przemawia chłop, inteligent, robotnik. Autorzy przeróbki dramatycznej za mało zwrócili uwagi na ten niesłychanie istotny moment.

Pochwalić natomiast należy dekoracje, bardzo plastyczne i różnorodne. Na uwagę zasługują również doskonałe efekty świetlne.

Gra aktorów Objazdowego Teatru Domu Wojska Polskiego na ogół poprawna. Rolę tytułową odtworzyła **Hanna Różańska**, która dobrze wczuła się w postać matki, unikając szczęśliwie fałszywego patosu. Z przejęciem, choć z pewną monotonią, zagrał rolę Pawła **Bogdan Szymkowski.** Mikołaj nieco inny niż w oryginale, zagrany przez **Józefa Szczublewskiego,** był postacią pełną wewnętrznego żaru i poświęcenia. Andrzej **(Kazimierz Janus)** był prostym i prawdziwym robotnikiem, Fedia **(Zygmunt Mierzwiak)** — naiwnym szałaputą, a Rybin **(Kazimierz Talarczyk)** stworzył bardzo udaną postać chłopa rosyjskiego.

**Ewa Pachońska,** jako nauczycielka Sasza i **Mira Morawska** jako Zofia, siostra Mikołaja, grały z wdziękiem, uderzając — kiedy tego wymagał tekst — w akcenty energii i stanowczości, choć Zofia okazała się w rezultacie zbyt inteligencka, jak na kobietę-rewolucjonistkę.

Reżyseria Emila Chaberskiego staranna, choć w scenach zbiorowych na ogół zawiodła.

**Andrzej Wróblewski**

## Popiersie Stalina

### na kaukaskim szczycie

Grupa alpinistów Północno-Osetyńskiej Autonomicznej Republiki zdobyła jeden z najtrudniejszych szczytów grzbietu kaukaskiego górę Szau-Hoh wysokości 4.680 mtr. Wspinaczka odbywała się w niezwykle ciężkich warunkach.

Alpiniści wmurowali na szczycie popiersie Józefa Stalina.

## Ukrywane przez Niemców

### polskie sztychy Gdańska

W nowowyremontowanych salach w Państwowym Muzeum Sztuki w Gdańsku dokonano otwarcia nowego działu graficznego, składającego się z miedziorytów i drzeworytów, obrazujących życie w dawnym Gdańsku. Na czoło wysuwa się rzadka kolekcja miedziorytów Falka — polskiego rytownika z XVII wieku. Falek przedstawia w swych rysunkach życie mieszczan w Gdańsku, sceny portowe oraz charakterystyczne dla Gdańska typy kupców polskich.

Kolekcja ta jest tym cenniejsza, że daje ona niesfałszowany obraz życia polskiego Gdańska i przez Niemców nie była nigdy publikowana.

*Krytyka robi swoje*

# Coraz lepszą konfekcję

## produkuje państwowy przemysł odzieżowy

Żadne chyba wyroby nie spotykają się z tak surową krytyką, jak odzież. Krytyka ta okazała się jednak twórczą i bardzo pomogła „młodemu" jeszcze państwowemu przemysłowi odzieżowemu. Fabryki i wytwórnie systematycznie ulepszają i usprawniają jakość swojej produkcji.

### MŁODY PRZEMYSŁ

Przemysł konfekcyjny, istniejący zaledwie kilka lat, nie mógł czerpać, jak inne przemysły, z gotowych już wzorów i przykładów. Musiał organizować i tworzyć swoją produkcję na nowych podstawach. Nic dziwnego, że w tych warunkach przy dotkliwym braku kadr fachowych przemysł popełniał wiele błędów i produkował nie zawsze to, co się podobało lub było potrzebne klientowi.

Produkcja standartowa (ok. 1500 artykułów, gdy w r. ub. było 500) nie uwzględniała często lokalnych wymagań rynku. Wiadomo że co lubi Warszawa, nie zawsze odpowiada gustowi klientów poznańskich lub rzeszowskich. Modele, fasony i wzory materiałów odzieży pojawiającej się na rynku budziły zastrzeżenia. Nie uwzględniał też przemysł większych numerów konfekcji, zwłaszcza tzw. ciężkiej (płaszczów i ubrań), pomijał potrzeby młodzieży i dzieci, unikał produkcji okryć damskich, których brak rynek najbardziej odczuwa...

**Były to braki poważne, które zostały w dużym stopniu, choć jeszcze niezupełnie, usunięte.**

### NAUKA NIE IDZIE W LAS

W głównych ośrodkach „ciężkiej konfekcji" w Krakowie, Bytomiu i ostatnio w Warszawie (fabryka przy ul. Terespolskiej), nowe modele ubrań i palt wykonane są z dobrych materiałów o specjalnie wybranych wzorach i odpowiednim doborze dodatków. Specjalny nacisk kładzie się obecnie na produkcję zaniedbanej dotychczas konfekcji dziecięcej.

**Wzrastające ostatnio obroty (w samej Warszawie sprzedaje się za 200 milionów zł odzieży) wskazują, że klientela nabiera coraz większego zaufania do wyrobów fabryk odzieżowych, a fabryki starają się zaufanie to zdobyć.**



Ostatnio pojawiły się na rynku jesionki z zakładów warszawskich od nr 44 do 48 w cenie 13.500—15 tys. zł i dwurzędowe garnitury męskie, granatowe w paski, z wełny 60 proc., w cenie ok. 17 tys. zł, nie ustępujące wykonaniem indywidualnej produkcji krawieckiej. Niestety, odzież nie zawsze dobrze „leży". Zdaniem fachowców przemysł powinien w każdym rozmiarze uwzględnić kilka wariantów, tj. dwie lub trzy długości rękawa, obwody klatki piersiowej itd.

### SKLEPY WZORCOWE

Zastosowanie tego systemu produkcji uwolniłoby sklepy od uciążliwych poprawek, trudnych do wykonania na miejscu i zredukowałoby częste reklamacje nabywców.

Wytwory fabryk odzieżowych sprzedawane były dotychczas głównie przez działy odzieżowe w sklepach Spółdzielni Spożywców, PDT lub spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej. Ostatnio rozwija się dobrze sieć detalicznych sklepów Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego. Pierwszy sklep tej Centrali w Warszawie (przy ul. Puławskiej) uruchomiono w ub. tygodniu; jeszcze 3 powstaną w pierwszej połowie 1950 r. Sklepy te, prowadzone przez fachowców, mają charakter wzorcowy i pokazowy. Będą one obsługiwać klientów i zarazem służyć wskazówkami fachowymi działom odzieżowym innych placówek uspołecznionych. (ig)

*Pośpiech zrodził błąd*

# Zapomniano o »mapie handlowej«

## przy tworzeniu sklepów MHD w stolicy

**Początek zrobił Gdańsk, otwierając w zespole „Trójmiasta" (Gdynia, Sopot, Gdańsk) 15 sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego. Był to pierwszy krok, rozpoczynający szybki rozwój tej nowej formy handlu uspołecznionego. W całym kraju rozrastać się będzie ta sieć sklepów, stanowiąca poważne uzupełnienie dotychczas istniejącej, wciąż niewystarczającej sieci domów towarowych i sklepów spółdzielczych.**

Następny krok uczyniła Warszawa. Min. Dietrich otworzył, jak już donosiliśmy, 5 pierwszych sklepów w dniu 21 bm.

### PIERWSZE POTKNIĘCIE

**Przy instalowaniu tych sklepów popełniono jednak pierwszy błąd, którego uniknięto w Gdańsku.** Sklepy powstały na rogu Chmielnej, na pl. Zamkowym i Kopernika, czyli w **centrum miasta** i to nawet w **centrum mało zamieszkałym**, gdzie ilość sklepów spółdzielczych, państwowych i prywatnych jest zupełnie wystarczająca, a „nasycenie" towarami jest stosunkowo wyższe niż w innych dzielnicach miasta.

A przecież MHD stworzony został aby służyć potrzebom mas pracujących, sklepy powstawać powinny w dzielnicach robotniczych, tam gdzie nie docierały lub docierały w niewielkim stopniu inne formy handlu uspołecznionego, gdzie panoszy się w dalszym ciągu sklepikarski wyzysk.

### ZA SZYBKO

Wydaje się, że jest to wynikiem zbyt wielkiego pośpiechu. Na urządzenie tych placówek wyznaczono 2 tygodnie. Przy tym istotnie rekordowym tempie „rozkręcenia sklepów" nie sposób było wynaleźć odpowiednie lokale w odległych dzielnicach, „dopasować" te sklepy do opracowywanej obecnie „handlowej mapy" przyszłej Warszawy. Po prostu wzięto to, co było pod ręką.

Pośpiech spowodował, że wielka akcja wystartowała po linii najmniejszego oporu.

**MHD jest organizacją przeżywającą swój wiek niemowlęcy. Przy kształtowaniu jej nie należy powtarzać błędów, popełnianych w przeszłości przez spółdzielczość i handel państwowy.**

A przecież jednym z podstawowych błędów był brak planowania w uruchamianiu tych sklepów, skutkiem czego istnieją dzielnice przeładowane sklepami jednego typu, podczas gdy w innych brakuje ich.

MHD będzie się nadal rozrastać zgodnie z oświadczeniami Min. Handlu Wewnętrznego, stanie się nowym poważnym elementem nowych, wyższych metod handlu.

**Istnienia MHD nie zaplanowano ani na miesiące, ani na lata, lecz na stałe, nie należy więc urządzać sklepów z nadgorliwą szybkością.**

Jeśli nowa powstająca organizacja ma sprostać ważnej roli, jaką jest służba dla ludzi pracy — musi posiadać „oddech" organizacyjny, musi posiadać czas, aby odpowiednio dobrać personel o czystych rękach, wolny od bazarowych wpływów. Musi dobrać asortyment towarów.

**Jednym słowem musi stać się tym, czym być powinna — silnym narzędziem Państwa w podnoszeniu poziomu życia świata pracy.** Jack.

# Cykorii starczy na eksport

## Plan dostaw wykonano w 126 proc.

Zakończone zostały już dostawy korzeni cykorii dla przemysłu spożywczego. Tegoroczny plan kampanijny wykonano w 126 proc.

Mimo tegorocznej suszy plantatorzy dzięki starannej uprawie i pielęgnacji osiągnęli zadowalające plony, co pozwoliło na przekroczenie planu dostaw.

Powojenna produkcja cykorii w porównaniu z okresem sprzed 1939 r. poważnie wzrosła. Obecnie po zaopatrzeniu rynku krajowego część naszej produkcji eksportujemy.

W dążeniu do postawienia produkcji suszu cykorii na jak najwyższym poziomie Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego przystąpił już do opracowania planu zwalczania chorób i szkodników cykorii w przyszłej kampanii.

## Odnaleziono

### 60 cennych miedziorytów

We Wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej odnaleziono 60 starych, niezwykle cennych miedziorytów o tematyce historyczno - architektonicznej oraz religijnej z terenu Dolnego Śląska.

*Biczem z piasku*

### OFIARY PRĄDU

*I któżby przypuszczał, że tak wielkie dobrodziejstwo jak elektryczność, służąca już od stu lat ludzkości, stanie się przyczyną poważnych utrapień i zgryzot dwóch moich sąsiadek.*

*Obie panie, reprezentujące tzw. sektor prywatny w Bazarze Rozyckiego, zajmują pode mną dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, z której korzystają wspólnie. Do niedawna stosunki między nimi układały się względnie dobrze. Nieporozumienia zaczęły się od października, kiedy Elektrownia, aby zapewnić stałą dostawę siły i światła zakładom wytwórczym, wprowadziła ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej.*

*Dowiedziawszy się z gazety, że za dodatkowe kilowaty będą pobierane wysokie dopłaty, obie panie zaczęły się pilnować. Pani Eulalia skonstatowała wkrótce, że jej współlokatorka korzysta z grzałki, przy której pomocy gotuje sobie codziennie wodę na herbatę. Weszła więc do jej pokoju i oświadczyła:*

*— Kochana pani Agnieszko, nie mam zamiaru płacić za panią rachunków. Proszę skasować grzałkę...*

*Propozycja została bezapelacyjnie odrzucona. Wobec tego pani Eulalia na drugi dzień kupiła imbryk elektryczny. Nowy nabytek nie uszedł uwagi pani Agnieszki, która oburzona do żywego pobiegła do sklepu i zaopatrzyła się w imponujący grzejnik na elektryczność.*

*Doprowadziło to sąsiadkę do białej gorączki. Już nazajutrz w pokoju jej znalazł się wspaniały samowar elektryczny, który nabyła okazyjnie w składzie komisowym.*

*Skutki nie dały długo na siebie czekać. W połowie listopada w mieszkaniu zjawił się inkasent Elektrowni z rachunkiem na 4,260 zł. Pani Agnieszka kornie zapłaciła połowę, ale w głębi ducha poprzysięgła zemstę. I tak długo szukała aż znalazła: nowym nabytkiem był fen, aparat elektryczny do suszenia włosów. Pani Eulalia zrewanżowała się piecem elektrycznym.*

*Aparaty syczały i pożerały niezmordowanie prąd. Wczoraj inkasent znowu złożył wizytę. Rachunek wykazywał 15.670 zł. Niemal całe oszczędności, przygotowane na uczty wigilijną utonęły w teczce inkasenta. Ze świątecznej szynki, rybki i innych frykasów wyszły nici.*

*Po odejściu inkasenta obie panie wpadły w furię.*

*—Jak stół ma być pusty, to niech przynajmniej wiem, za co płacę! krzyknęła pani Agnieszka i włączyła wszystkie swoje aparaty: grzałkę, grzejnik i fen, a pani Eulalia swoje— imbryk, samowar i piec elektryczny.*

*Tego nie wytrzymały już zainstalowane w mufach piwnicznych bezpieczniki i przepaliły się. Nadomiar złego przyszła dwójka kontrolna i spowodowała wyłączenie obu pokoi z sieci.*

*...I któżby przypuszczał, że tak wielkie dobrodziejstwo jak elektryczność, służące już od stu lat ludzkości, stanie się przyczyną poważnych utrapień i zgryzot dwóch moich sąsiadek p. Eulalii i p. Agnieszki.* SKORPION

## Nowe mieszkania ZOR-u

### na Śląsku i w Poznaniu

Dyrekcja Zakładu Osiedli Robotniczych w Zabrzu oddała dla robotników przemysłu węglowego 318 mieszkań i 2 domy noclegowe, każdy na 92 łóżka. Pracę zakończono na ok. miesiąc czasu przed terminem.

Dyrekcja ZOR-u w Poznaniu przekazała w tym samym czasie do użytku dla pracowników w przemyśle budowlanym 7 blok mieszkaniowy w osiedlu Dębiec. Pozostałe sześć bloków jest już użytkowane przez pracowników fabryki Cegielski.

## Młodzież polska — na straży pokoju

# NASI CZYTELNICY PISZĄ

# PREZYDENT GOTTWALD DZIĘKUJE POLSKIEMU TEATROWI

## za występy na Śląsku Cieszyńskim

**Cieszyn-Bielsko, w grudniu.**

Stosunki sąsiedzkie za czasów Polski sanacyjnej na pograniczu czechosłowackim, zwłaszcza na odcinku Cieszyna, były pełne wzajemnej wrogości. Szalał podówczas szowinizm narodowy, w czym licytowały się obie strony, ku wielkiej udręce Polaków, zamieszkujących pograniczne tereny czeskie, jak i Czechosłowaków, znajdujących się po polskiej stronie. Aktom deportacji, wynaradawiania i wzajemnych szykan nie było wtedy końca. Wytworzył się nastrój obopólnej wrogości, co w sumie przyniosło opłakane rezultaty.

Dziś w sąsiadujących krajach są rządy ludowe i stosunki na pograniczu są zupełnie inne.

Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego Bielsko — Cieszyn, placówki kulturalnej dla robotniczej ludności polskiej, zamieszkującej po obu stronach granicy, otrzymała od ambasadora Czechosłowacji w Warszawie list, w którym przekazuje on podziękowanie prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Gottwalda, za występy teatru na terenie Czechosłowacji, zwłaszcza na terenach zamieszkałych przez polską ludność robotniczą.

Przytaczamy w dosłownym brzmieniu końcowy ustęp listu ambasadora Republiki Czechosłowackiej.

**„Pan Prezydent Republiki Czechosłowackiej wyraża głębokie zadowolenie ze wzrastającej i zacieśniającej się współpracy Państwowego Teatru Polskiego w Bielsku z miejskim i terenowym teatrem w Cieszynie, która to współpraca jest wzniosłym przykładem wzajemnego zbliżania się polskiej i czechosłowackiej kultury. Pan Prezydent przesyła zespołowi Państwowego Teatru w Bielsku serdeczne pozdrowienia i wyrazy podziękowania za umożliwienie polskim górnikom i hutnikom, przyczyniającym się do odbudowy gospodarczej państwa czechosłowackiego, zapoznania się z polską kulturą teatralną".**

Ambasador kończy swój list następującymi słowami:

„Proszę przyjąć przy tej okazji i moje wyrazy podziękowania za dotychczasową pracę nad szerzeniem kultury w imieniu idei socjalizmu oraz życzenie dalszych osiągnięć na wytyczonej drodze".

Zespół aktorski teatru cieszyńskiego w związku z tak zaszczytnym podziękowaniem, obiecuje zdwoić wysiłek artystyczny i nic nie uronić z dotychczasowych osiągnięć na polu swej kulturalnej pracy, wiedząc, że w akcji krzewienia i pogłębiania braterskiej przyjaźni obu sąsiedzkich narodów — wypadła mu jedna z przodujących ról na tej rubieży.

Dyrektor Teatru
(—) Al. Gąssowski.

# KRONIKA SĄDOWA

## Lokatorskie halucynacje

**72-letnia Franciszka Rybak mieszkała do powstania w domu przy ul. Stalowej 14 w Warszawie, gdzie zajmowała pokój z kuchnią. Po zakończeniu działań wojennych mieszkanie nakazem Urzędu Kwaterunkowego zostało przydzielone 2 pracowniczkom szpitala Przemienienia Pańskiego — Wojciaszek i Pokrzywnickiej. Staruszka przypomniała sobie o swym mieszkaniu dopiero w 1948 r. i została wprowadzona do mieszkania przez Komitet Blokowy. Stosunki między b. właścicielką mieszkania, a sublokatorkami nie były poprawne. Doszło do rozprawy sądowej.**

**W Sądzie Grodzkim w Warszawie oskarżone nie przyznały się do winy. Inicjatorka tego procesu — Rybakowa twierdziła że sublokatorki chciały ją zamordować siekierą, i że znalazła „narzędzie zbrodni" w łóżku pod prześcieradłem.**

**Sąd uniewinnił Wojciaszek i Pokrzywnicką z zarzutów morderstwa.**

## Miesiąc więzienia za czworaczki

**Rozprawa sądowa przeciwko osławionej Janinie Popławskiej ,która wzięła ze szpitala na wychowanie czworo niemowląt i podała je jako zrodzone przez siebie czworaczki odbyła się w Łodzi. P. Popławska za wprowadzenie w błąd urzędu stanu cywilnego skazana została na 1 miesiąc aresztu, mąż jej na tydzień aresztu Na tydzień aresztu skazano również dr. Brzozowskiego który lekkomyślnie wystawił Popławskiej świadectwo o narodzinach czworaczków, nie zbadawszy rzekomej położnej.** (o)

## Pociągi mięsa i ryb

### zjadła Łódź przez święta

Łodzianie zjedli w minione święta 140 wagonów ryb, a więc 2 duże pociągi towarowe, 100 wagonów mięsa, 30 wagonów mąki, 60 ton cukierków, 15 ton czekolady i niezliczoną ilość innych wiktuałów. Po świętach w mieście zabrakło nawet... pieczywa. (o)


„PAN TADEUSZ" W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej
KSIĄŻKA I WIEDZA
Ukaże się w marcu 1950 roku wspaniale wydane arcydzieło literatury polskiej
ADAMA MICKIEWICZA
PAN TADEUSZ
w opracowaniu graficznym
TADEUSZA GRONOWSKIEGO

406 stron druku w formacie 24×33 cm - 12 dziesięciobarwnych plansz w formacie 48×33 cm - 290 rysunków barwnych w tekście (jak prospekt)

Papier bezdrzewny - Druk offsetowy - Oprawa całopłócienna, wielobarwna obwoluta

Aby umożliwić jaknajszerszym kręgom czytelników nabycie tego wyjątkowego wydawnictwa Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza" ogłasza
PRZEDPŁATĘ
która trwać będzie do 31 marca 1950 r.

Cena egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi w przedpłacie zł 990.— płatnych jednorazowo lub w trzech ratach wpłacanych w terminach dowolnych do dnia 31 marca 1950 r. Cena zł 990.— za egzemplarz jest ceną tylko dla subskrybentów, którzy wpłacą pełną należność do dnia 31.3.1950 r. Cena dzieła w sprzedaży będzie znacznie wyższa. Wysyłka zapłaconych w przedpłacie egzemplarzy rozpocznie się 1 kwietnia 1950 r. w kolejności zgłoszeń. Nakład ukaże się w pięciu partiach, z których pierwsze dwie przeznaczone będą wyłącznie dla odbiorców w przedpłacie. Do czasu dostarczenia wszystkich zamówionych w przedpłacie egzemplarzy książka nie będzie w sprzedaży.

Zgłoszenia na przedpłatę należy kierować do Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" Warszawa, ul. Smolna 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1-13629


Kazimierz Brandys

# TROJA-MIASTO OTWARTE

78

**Pankrat rozmyśla nad okolicznościami morderstwa. Według relacji Szarleja — Bielski zlecił mu obserwację Lutrechta, Cebrowskiego i Hovlesa, zamaskowanego powiernika Międzynarodówki.**

**Ambasada była również w posiadaniu prywatnych informacji o Hovlesie. Figurował on na liście wrogów Ameryki i dlatego wyjazd jego na Kongres do Paryża związany był z poważnymi trudnościami.**

— Towarzyszu Pankrat — usłyszałem w pewnej chwili — zdaje się, że ten człowiek leży wam na sercu. Spróbujcie się nad nim zastanowić na zimno. Czy jego postępowanie jest dla was jasne od początku do końca?

Wskazano mi następujące szczegóły: po pierwsze, jeśli było prawdą, co opowiadał Szarlej o swej niechęci do Bielskiego, o ich wzajemnej nieufności i rozdźwiękach, jeśli było prawdą, że kilkakrotnie odmówił spełniania usług, jakich Bielski się po nim spodziewał — to trudno wytłumaczyć, czemu i tym razem jego wybór padł właśnie na Szarleja. Człowiek który dwa razy zawiódł zaufanie, który wystąpił z armii, aby uniknąć nieczystych funkcji i nie ukrywa do nich wstrętu — nie powinien był wydać się Bielskiemu podatnym materiałem na konfidenta. Wniosek z tego podwójny: albo Szarlej nie mówił prawdy, albo zataił jej część. Być może, iż tym razem znajdował się w sytuacji, w której nie mógł zaryzykować odmowy. Przypuśćmy, że dlatego postanowił prowadzić podwójną grę. Sądził zapewne, iż operując przed każdą ze stron pożądaną dla niej cząstką prawdy, zdoła w końcu wylawirować. Podobne fakty notują biografie wielu konfidentów; przynajmniej tych, którzy usiłowali z początku ratować własne sumienie.

Po drugie — wśród chaotycznych wiadomości, jakie w ciągu wieczoru napłynęły do ambasady, jedna zasługiwała na uwagę: w pierwszych miesiącach po zawieszeniu broni, w lipcu i sierpniu 1945, widywano Szarleja w salonach małżonków Fénac, przy ulicy Pyramides. W tym samym okresie spotykano tam również Bielskiego. Koncern „Fénac", obciążony przed wojną grzechem gorliwych flirtów z faszyzmem, a podczas wojny jawną kolaboracją — po wojnie szukał oparcia w ścisłych związkach z ambasadami mocarstw anglosaskich. Czy obecność Szarleja na rue des Pyramides byłaby tylko przypadkiem?

Nie potrafiłem na to odpowiedzieć. Fakty były ważkie, rozumowanie logiczne. Gubił mi się w tym wszystkim porządek zdarzeń i myśli. Przypomniałem sobie opowiadanie Hołyszki. Czy miało jakieś znaczenie? O czy świadczyły zmiany, które owego dnia Hołyszko stwierdził w wyglądzie Szarleja? Rozpogodzony wzrok, cieplejszy uśmiech i parę wieloznacznych słów, czy mogło się to liczyć? Jeśli Szarlej doprawdy prowadził podwójną grę, to kto wie, czy zamknięcie gospody „Pod Wierzbą" nie było mu na rękę. Lecz w takim razie po co zabiegał o odczyt Lutrechta? W jakim celu dokonał rozłamu „Pod Wierzbą" Podobne pytania wirowały mi w mózgu. Jedyny człowiek, któryby zdołał dać na nie wyczerpującą odpowiedź, siedział w celi więzienia śledczego. Wstrząsnąłem się na samą myśl co on teraz przeżywa. Bał się przecież zamknięcia. Paryskie więzienia nie są zbyt wygodne, a Securité umie przetrącać kości bez zewnętrznych obrażeń. Nazywa się to u nich „passage au tabac".

— Czy będziecie interweniować na jego rzecz? — spytałem.

Odpowiedź brzmiała stanowczo: żadnych interwencji w obecnym położeniu na rzecz człowieka, o którym nie wiadomo kim jest i którego nigdy i nic z nami nie łączyło.

— Bez względu zresztą na to, kim jest Szarlej osobiście i jaki miał udział w zabójstwie, dziś należy w nim widzieć przede wszystkim balast, który reakcja usiłuje zepchnąć na nasze barki. Każda interwencja w obecnej sytuacji byłaby niczym innym, jak potwierdzeniem ataków czarnej prasy. Musicie to zrozumieć, towarzyszu Parkrat.

Na tym rozmowa została zakończona. Kiedy wracałem do hotelu, gazeciarze rozprzedawali jeszcze ostatnie numery nadzwyczajnego wydania „Ce Matin".

### VII.

W hotelu dowiedziałem się, że ktoś na mnie czeka. Portier z rozumiewawczym uśmiechem wskazał przyległy salonik: — Mlle est là, monsieur.

Światło było tam przyćmione, więc nie od razu poznałem Ori. Miała na sobie płócienny płaszcz, taki sam jak Szarlej, i małą b. Czułem się zmęczony, głowę miałem pustą. Ogarnęła mnie na. chęć do tej rozmowy i głupia bezradność. Usiadłem koło niej i sp. jakim sposobem mnie tutaj znalazła. Cóż mogłem innego pow. Okazało się, że Hołyszko dał znać do ich hotelu wcześniej niż b. cał.

— Chciał pan widzieć Juliana — wyjaśniła — ale jego... ni. Więc przyszłam w zastępstwie.

Powiedziała to spokojnym głosem, zależało jej widać, abym nie s. dził, że łatwo ją złamać. Wolałem na nią nie patrzeć. Odgadłem, z spodziewa się po mnie pomocy. Nie wiedziała jeszcze, że mam związane ręce. To nie była przyjemna chwila. Siedziałem jak kawał drewna nie mogłem wydobyć z siebie słowa. Dałem jej papierosa. — Niech pan zapali — Ilekroć mi kogoś żal, częstuję go tytoniem, sam nie wiem dla czego. Papieros był krajowy, obracała go w palcach.

Spytałem, kiedy ostatni raz widziała Szarleja. Odparła, że razem zjedli obiad. Spieszył się na wyznaczone spotkanie z Ulickim w hallu hotelu Claridge. Podobno wszystko było przygotowane do odczytu profesora Lutrechta. Szarlej i Ulickij mieli po niego przybyć jako delegaci.

Poprosiłem ją o szczerość: czy tego dnia zwróciły jej uwagę jakieś słowa Szarleja, czy pamięta, jak się zachowywał?

(D. c. n.)

# W »Raju Dziecięcym« czują się jak... w raju
## dzięki cierpliwości obsługi

**O „Raju Dziecięcym" — miniaturowym domu towarowym przy ul. Chmielnej 2, uruchomionym na kilka dni przed świętami dla najmłodszych mieszkańców Warszawy wie już niemal całe miasto. Świadczy o tym wciąż wzrastająca frekwencja, jak również wysokość dziennych obrotów.**

Przechodzimy kolejno przez wszystkie sale — od parteru aż po drugie piętro. Mieści się w nich 10 kiosków, zaopatrzonych w najróżniejsze artykuły i towary, a obsługiwanych przez uprzejmy i fachowy personel.

W małych fotelikach siedzą już pierwsi klienci zakładu fryzjerskiego. Obok w estetycznie urządzonej bawialni grupka dzieci przegląda kolorowe książeczki. To poczekalnia, z której za chwilę przejdą do salonu fryzjerskiego, by podciąć włosy „na polkę" lub „z grzywką". Na parterze można jeszcze zaopatrzyć się w cukierki i słodycze, a potem odwiedzić pierwsze piętro, gdzie wzrok nęcą „góry" zabawek i barwne okładki dziecięcych książeczek.

Największy jednak ruch panuje na drugim piętrze. Tu bowiem znajdują się rzeczy najbardziej praktyczne i konieczne dla dziecka. A więc buciki, pantofle, gumowe buty i kalosze, kolorowe wstążki dla dziewcząt i mundurki uczniowskie dla chłopców. Są również kożuszki, jesionki i sukienki. Można również dostać na talony białą i kolorową flanelę.

Ekspedientka działu ubrań i konfekcji ma pełne ręce roboty. Ktoś prosi o śliniaczki i kaftaniki, ktoś inny ogląda ubranka welwetowe. Nie mniejszym powodzeniem cieszy się dział gospodarstwa domowego. Pełno tu miednic, wanienek, wózków i miniaturowych kompletów śniadaniowych.

Niektóre półki świecą pustkami, brak już jest wielu rodzajów towaru. Wkrótce jednak braki te będą uzupełnione. Nie ma jeszcze odpowiedniego magazynu na miejscu, a to powoduje kilkudniowe przerwy w dostawie. W niedalekiej jednak przyszłości i ta przeszkoda zostanie usunięta. Sklep bowiem będzie rozszerzony i przewiduje się ponadto uruchomienie gabinetu lekarskiego, dentystycznego, jak również atelier fotograficznego.

**Pracę ekspedientek, które poza obsługą klienta, inkasują pieniądze i pakują towar, bardzo utrudniają kupującym. Niejednokrotnie bowiem domagają się zdjęcia z półek towaru, chociaż ekspedientka stwierdziła uprzednio, że nie ma żądanego rozmiaru koszulki czy ubranka. Takie niepotrzebne „wędrówki" towaru dezorganizują pracę i marnotrawią czas ekspedientki, zmuszonej do ponownego składania i układania towaru na właściwym miejscu.** (Bor.)

# Od 170 lat nie było takiego grudnia
## W górach pada... deszcz

Od 170 lat nie zanotowano w dziennikach obserwatorium meteorologicznego w Warszawie tak wysokiej przeciętnej temperatury grudnia jak w roku bieżącym. Średnia ciepłota grudnia, wyliczona w Instytutcie Meteorologicznym na podstawie ubiegłych 27 dni wynosi 2,9 st., podczas gdy zanotowana w 1825 r. najwyższa dotychczasowa przeciętna osiągnęła 2,6 st. Trzy ostatnie dni grudnia, według przewidywań, nie wpłyną na obniżenie przeciętnej miesiąca, gdyż spodziewane jest utrzymanie się temperatury powyżej zera.

Warszawskie Obserwatorium Meteorologiczne, będące jednym z najstarszych na świecie, posiada obserwacje, sięgające drugiej połowy XVIII wieku. Na podstawie tych danych wyznaczono normalną temperaturę dla grudnia na —1,3 st., tym bardziej więc rewelacyjna jest ciepłota grudnia w roku bieżącym.

Również znacznie cieplej, niż zwykle, było w październiku i listopadzie. Normalna temperatura października jest określona na 7,8 st. W tym roku przeciętna wynosiła 9,2. Natomiast norma temperatury dla listopada jest 2,3 st. powyżej 0, podczas gdy w ubiegłym miesiącu zanotowano przeciętną 4,5 st.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji nie można jednakże określić temperatury przyszłych miesięcy zimowych. W najbliższych dniach Instytut Meteorologiczny nie przewiduje większych zmian atmosferycznych.

W górach warunki śnieżne są złe. W Zakopanem temperatura utrzymuje się powyżej 0. Na Kasprowym śniegu jest b. mało. Tylko na Śnieżce nastąpiło ochłodzenie i spodziewane są opady śnieżne. (Jar.)

# Decydują ludzie
# Z KOŃCA NA CZOŁO

**Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych można już dziś zaliczyć do fabryk przodujących w Warszawie. Sukces ten załoga osiągnęła dzięki wytężonej i dobrze zorganizowanej pracy. A trzeba wiedzieć, że jeszcze do maja br. zakład ten nie wywiązywał się ze zobowiązań produkcyjnych. Istniała nawet obawa, że załoga nie wykona w ogóle planu rocznego. To, co zostało dokonane w ZWUT wykazuje, jak wiele można dokonać przy zgranej współpracy kierownictwa fabryki i załogi.**

Jak tego dokonano w ZWUT?

Historia jest krótka. Uczy ona jednak, jak trzeba pracować, jak kierować pracą, aby wykonać plan produkcji.

**TYLKO 32 PROC.**

A więc, plan produkcji I kwartału br. wykonano zaledwie w 32 procentach. Kwartalne podsumowanie produkcji stało się sygnałem alarmowym. Poczęto szukać przyczyn złej pracy załogi.

Obserwacja przyniosła ciekawy materiał. Kierownictwo fabryki oderwało się całkowicie od załogi. Nie zadano sobie trudu zapoznania załogi z planem produkcji, nie mobilizowano załogi do wykonania planu, lekceważąc współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo, dwie najważniejsze dźwignie usprawnienia i przyśpieszenia produkcji.

W pierwszym kwartale we współzawodnictwie indywidualnym bierze udział zaledwie 16 procent załogi. Skrzynka pomysłów racjonalizatorskich świeci w tym czasie pustką. Nie dostrzega tego stanu rzeczy również komitet partyjny. Ludzie, zasiadający w tym komitecie pozbawili się sami kontaktu z załogą, przez co utracili możność krytycznej oceny pracy fabryki.

**NOWY DUCH**

Przełom następuje w maju. Nowy komitet partyjny stawia wniosek zmiany dyrekcji fabryki.

— Ludzie, którzy nie umieją wyjść poza ramy rutyniarstwa i zasklepionego konserwatyzmu, nie nadają się do kierowania zakładem — oto wniosek, jaki wyciągnięto z pracy „starej" dyrekcji.

Nowa dyrekcja wraz z nowym komitetem partyjnym zespalają się ściśle z załogą. Pierwszym krokiem jest zapoznanie robotników z planem na miesiąc maj i czerwiec.

Systematycznie urządzane i dobrze przygotowane narady wytwórcze poszczególnych działów oraz całej fabryki pozwalają na szybkie wykrywanie i sprawne likwidowanie „wąskich gardeł". Produkcja wzrasta. W załogę wstępuje inny duch. Łącznie ze wzrostem produkcji wzrastają realne zarobki robotników.

I tak, jak na początku br. było niewiele zgłoszeń do współzawodnictwa pracy, tak począwszy od maja robotnicy ZWUT przystępują do tej rywalizacji całymi zespołami. Wpływa na to znajomość planu produkcji oraz systematyczne i sprawne podliczanie wyników współzawodnictwa. **Obecnie w indywidualnym współzawodnictwie bierze udział ponad 80 proc. załogi, do zespołowego przystąpiły wszystkie wydziały. ZWUT jest jednym z kilku zakładów w stolicy, które biorą już udział we współzawodnictwie międzyfabrycznym.**

A jak wygląda racjonalizatorstwo? Począwszy od lipca, do komisji usprawnień wpływa przeciętnie co miesiąc ok. 20 pomysłów racjonalizatorskich. **W grudniu zgłoszono już 40 pomysłów usprawniających.** Od dwu miesięcy działa w fabryce klub, grupujący 80 racjonalizatorów.

Tak pokrótce da się streścić historia rocznej pracy załogi ZWUT. Wysiłek, jakiego dokonano w ciągu ostatniego półrocza jest godny naśladowania. Osiągnięcia, jakie uzyskano, stały się możliwe dzięki rozwojowi współzawodnictwa, racjonalizatorstwa oraz dobrej znajomości zadań produkcyjnych, stojących przed załogą. Nie mniejszą rolę odegrało sprawne opracowanie planów, spoczywające w rękach dyrekcji, a także codzienna i wnikliwa kontrola produkcji i pomoc w jej rozszerzaniu ze strony organizacji partyjnej.

**Wynikiem dorobku, jaki załoga ZWUT wnosi do pierwszego roku planu 6-letniego, jest podwyższenie planu produkcji na 1950 r. o 33 procent.**




# Pierwszy dzień kontroli
## remontów z FGM w Warszawie

**Przez kilka dni do 31 b.m. włącznie będzie trwała komisyjna kontrola domów, remontowanych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. W skład Komisji wchodzą tak przedstawiciele wydziałów technicznych Zarządu Miejskiego, jak i delegaci Dziel. Rad Narodowych.**

Wyniki kontroli będą podstawą oceny działalności przedsiębiorstw budowlanych, zatrudnionych przy remontach, a jednocześnie podsumowaniem osiągnięć i niedociągnięć akcji remontowej w 1949 r.

W pierwszym dniu kontroli stwierdzono, że zawdzięczając sprzyjającej pogodzie prace remontowe posunęły się ostatnio naprzód. Dobrze prowadzone są roboty przez spółdzielnie budowlane „Blok", „Dźwignia" i „Brzeziński", natomiast nadal źle wywiązują się z obowiązków takie firmy, jak „Budowa-Dostawa" i „Budrem".

Przy ustalaniu procentu zaawansowania robót Komisje badają przyczyny zahamowań w pracy.

Wnioski wysnute z kontroli będą wzięte pod uwagę przy ustalaniu planu remontowego na rok przyszły. Zlecenia na roboty z FGM otrzymują jedynie te spółdzielcze firmy budowlane, które wykazały się dobrą organizacją i sprawną pracą.

Wykonawstwo robót z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej będzie się opierać — w przeciwieństwie do roku bieżącego — głównie na Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym, które zostało odpowiednio zreorganizowane.

## *Ostatnie wydawnictwa*

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" ukazała się Mała Biblioteczka: Marks - Engels - Lenin - Stalin. Całość w tekturowym pudełku. W skład Biblioteczki wchodzą następujące książki:

HISTORIA WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików). Krótki kurs. Str. 415.

J. STALIN — Zagadnienia leninizmu. Str. 615.

K. MARKS i F. ENGELS — Manifest Komunistyczny. Str. 63.

K. MARKS i F. ENGELS — O materializmie historycznym. Str. 60.

KAROL MARKS — Walki klasowe we Francji 1848—1850. Str. 145.

KAROL MARKS — 18 brumaire'a Ludwika Bonaparte. Str. 143.

KAROL MARKS — Wojna domowa we Francji. Str. 86.

KAROL MARKS — Praca najemna i kapitał. Str. 44.

KAROL MARKS — Płaca, cena i zysk. Str. 62.

FRYDERYK ENGELS — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki. Str. 68.

FRYDERYK ENGELS — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. Str. 198.

FRYDERYK ENGELS — Ludwik Feuerbach. Str. 62.

W. I. LENIN — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu. Str. 127.




# ŻYCIE SPORTOWE

## Młodzież szkolna Poznania
### rozszerza działalność Ligi

Inicjatorzy poznańskiej lekkoatletycznej Ligi szkolnej zamierzają z początkiem nowego roku, poza kontynuowaniem rozgrywek lekkoatletycznych w konkurencji zespołów męskich, wprowadzić analogiczne rozgrywki między zespołami żeńskimi. Odbywałyby się one na tych samych zasadach co rozgrywki męskie, z tym, że program ich obejmowałby bieg 60 m, skok w dal i wzwyż, pchnięcie kulą oraz sztafetę wahadłową 5x50 m.

Pod koniec stycznia przewidziany jest start szkolnej Ligi pływackiej, przy czym w poszczególnych konkurencjach weźmie udział po 5 zawodników z każdej szkoły. Tak samo organizatorzy zamierzają przeprowadzić rozgrywki w Lidze koszykowej.

Do programu lekkoatletycznego w konkurencji męskiej dojdą jeszcze biegi na przełaj dla młodzieży szkolnej na dystansie 1000, 1500 i 2000 m. Wszystkie zaplanowane rozgrywki są dalszym krokiem w umasowieniu sportu szkolnego.

# 40 rekordów świata — 360 krajowych
## ustanowili sportowcy ZSRR w 1949 r.

W tym roku sportowcy radzieccy ustanowili ponad 400 rekordów ZSRR. Liczba ta jest dwukrotnie większa od ilości rekordów ustanowionych w roku ubiegłym. Warto przy tym podkreślić, że 40 z tych wyników przewyższa oficjalne rekordy światowe. Nowe rekordy ZSRR ustanowili ciężkoatleci, lekkoatleci, łyżwiarze, strzelcy, kolarze, motocykliści i pływacy.

Największą liczbą rekordów wysunęli się na czoło lekkoatleci, przed pływaków, ciężkoatletów i strzelców. Wśród 120 rekordów krajowych, ustanowionych przez lekkoatletów, znajduje się 6 rekordów światowych, w tym wynik Smirnickiej, która uzyskała w rzucie oszczepem 53,41 m.

Ponad 60 rekordów ustanowili pływacy. Na szczególne wyróżnienie wśród nich zasługuje czas 4:38,3, uzyskany w sztafecie 4x100 m st. mot. przez zespół, złożony z Mieszkowa, Skribczenkowa, Kriukowa i Edassi'ego. Mieszkow ustanowił także oficjalny rekord świata na 100 m st. mot. wynikiem 1:07,2.

Najwięcej rekordów światowych ze wszystkich sportowców ustanowili ciężkoatleci. 10-krotnie poprawiali oni w ciągu roku najlepsze wyniki zawodników zagranicznych, a mistrz Europy Nowak trzy razy przewyższył rekord światowy w wyciskaniu oburącz. Ostatni jego wynik — 143 kg (w wadze półciężkiej) jest rezultatem nieosiąganym dotychczas w historii ciężkiej atletyki.

Osiem rekordów światowych ustanowili strzelcy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik reprezentanta WWS Kupki, który w strzelaniu z trzech pozycji z karabinu uzyskał 1.093 pkt. na 1.200 możliwych.

Motocykliści radzieccy poprawili 25 rekordów ZSRR. Najlepszym tegorocznym wynikiem jest uzyskanie przez Kiryłłowa na 1000 m ze startu lotnego przec. szybkości 181,634 km/godz.

# RADIO

na dzień 30 grudnia 1949 roku
(piątek)

*Program I na fali 1339,3 m.*

*Program dnia 8.35 na jutro 23.55. Sygnał czasu 12.00. Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00. Wszechnica 9.15 21.10.*

8.40 Muzyka ludowa. 8.55 Dla klas VI—IX. 9.35 „Od sopranu do basu". 10.00 PCK. 10.10 Dla przedszkoli. 10.30 Utwory taneczne. 10.50 Informacje. 10.55 Dla klas I—II. 11.15 Muzyka rozrywkowa. 11.35 Recital altówkowy. 12.30 Dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 16.20 Kompozytor Tygodnia: Maurycy Ravel. 17.00 Rezerwa. 17.20 Muzyka. 17.30 Dla świetlic młodzieżowych. 17.50 Polska pieśń masowa. 18.10 „W łaźni" — humoreska Czechowa. 18.40 Lekka muzyka dwufortepianowa. 19.00 CRZZ. 19.15 „Historia Powszechna Muzyki". 20.40 Koncert rozrywkowy. 21.30 Druga Rocznica Powstania Republiki Rumuńskiej. 22.15 Muzyka radziecka. 22.30 Ravel — kwartet smyczkowy. 23.10 „W rytmie tanecznym". 24.00 Koniec audycji.

*Program II na fali 395,8 m.*

*Program dnia 7.05 13.25 na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.15. Wiadomości 5.15 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00.*

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert z Budapesztu. 7.10 Melodie taneczne. 7.55 Repertuar kin i teatrów. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.35 Przerwa. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Radiokronika. 14.15 Popularny koncert muzyki polskiej 14.55 Nowy numer „Kuźnicy". 15.00 Pogadanka. 15.10 „Niziny" — Orzeszkowej. 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.35 „Gra Pablo Casala". 16.50 Wiadomości z terenu. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 „Krajowa Rada Narodowa". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Melodie świata. 18.40 „Szpilki". 19.00 Rezerwa. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.40 Walce kompozytorów radzieckich. 21.00 „40 wieków poezji". 21.20 Muzyka taneczna. 22.00 Kołysanki. 22.15 Zespół Tabanyi z Budapesztu. 23.15 Mozart — opera „Bastien i Bastienne". 24.00 Koniec audycji.

*Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.*

Z POWODU WYJAZDU
**sprzedam domek**
z ogrodem ,parcelę k/Częstochowy, urządzenie na łańcuchy rowerowe i motocyklowe, tokarnię, dwie rewolwerówki, cztery sztance ręczne, jedną praskę elektryczną. Wiadomość: Wyczerpy Dolne, k/Częstochowy, Aniela Milicz. 4575-1

**Zgubiono**
dowód osobisty, odcinek zameldowania, leg. PZPR Nr. 1131122, leg. PTC. Nr. 006354/47-G, leg. ZZC Nr. 008571 na nazwisko Kokot Jan, zam. w Kętrzynie. 1180-1

**PODZIĘKOWANIE**
Panu Doktorowi
**LASZKO**
ze szczęśliwie dokonaną operację nosa i troskliwą bezinteresowną opiekę tą drogą składa serdeczne podziękowanie
Helena Laszkiewiczowa
nauczycielka w Olsztynie.

**Okręgowy Związek Cechów**
w Częstochowie
zaprasza swych członków na
**Zabawę Sylwestrową**
W DOMU RZEMIOSŁA — KOŚCIUSZKI 6.
Początek o godz. 21-ej. Wstęp zł. 300 za okazaniem legitymacji członkowskiej

URZĄD WOJEWÓDZKI PODAJE DO WIADOMOŚCI,
że obywatelowi polskiemu „Chochla Wojciechowi", synowi Jana i Anny z d. Góra, urodzonemu dnia 16 kwietnia 1911 r. w Gołąbkowicach, pow. Nowy Sącz, zamieszkałemu w Olsztynie, przy ul. Jagiellońskiej 60/6, zezwolono na zmianę nazwiska rodowego „Chochla" na nazwisko „Holanowski".
Powyższa zmiana nazwiska rozciąga się na żonę wymienionego Janinę z d. Legutko, oraz ich dzieci: córkę Jadwigę-Marię, ur. dn. 23.III. 1937 r. w Nowym Sączu, syna Czesława-Jacka, ur. dn. 1.VIII. 1939 r. w Barwniku, pow. Krosno, córkę Zofię-Teresę, ur. dn. 8.VI. 1942 r. w Przybówce, pow. Krosno. K. 1540-1

URZĄD WOJEWÓDZKI PODAJE DO WIADOMOŚCI,
że obywatelowi polskiemu Filemonowicz Bolesławowi-Faustynowi, synowi Piotra-Faustyna i Anny z d. Horoszko, urodzonemu dnia 2 stycznia 1919 roku w Chożowie, pow. Mołodeczno, zamieszkałemu w Olsztynie, przy Al. Stalina 13/6, zezwolono na zmianę nazwiska i imienia „Filemonowicz Bolesław-Faustyn" na nazwisko i imiona „Filemonowicz-Jaworski Jerzy Bolesław".
Powyższa zmiana nazwiska rozciąga się na żonę wymienionego Helenę z d. Strelczunas, oraz ich córkę Bożennę-Danutę, ur. dn. 13 lutego 1945 r. w Wilnie. K. 1539-1

**OGŁOSZENIE**
Podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 23 gr[illegible] r. zostały ustalone i wprowadzone w sklepach P. C. H., P. [illegible]ali Rybnej i Spółdzielni Spożywców „Mazur" na terenie [illegible] następujące godziny handlu:
Sklepy spółdz. - spożywcze „Mazur [illegible] Nr. 1 przy ul. 1 Maja, Nr. 13 przy ul. Partyzantów, Nr. 21 przy ul. Stary Rynek i Nr. 12 przy ul. Grunwaldzkiej od godz. 7 — 20-ej.
Pozostałe sklepy spożywcze sprzedające mleko, od godz. 6-ej do 18-ej.
W niedziele i święta począwszy od 6.I. 1950 r.: sklepy Nr. 10 na kol. Mazurskiej, Nr. 5 przy ul. Al. Warszawskiej, Nr. 50 nad Jeziorem Długim, Nr. 7 przy Al. Wojska Polskiego, Nr. 9 przy ul. Jagiellońskiej i Nr. 13 przy ul. Partyzantów od godziny 7-ej do 12-ej.
Sklep Nr. 1 przy ul. 1 Maja 19 od godz. 6 do 9-ej.
Sklepy P. C. H. przy ul. C. Skłodowskiej i w Ratuszu w dni powszednie od godz. 7 do 19-ej, w niedziele i święta, od 6.I. 50 r. tylko sklep w Ratuszu — od godz. 9-ej do 13-ej.
Sklepy P. D. T. w dni powszednie od godz. 9-ej do 19-ej, w niedziele i święta począwszy od 6.I. 1950 r. od godziny 9-ej do 17-ej.
Sklep Centrali Rybnej Nr. 1 przy ul. Staromiejskiej w dni powszednie od godz. 7-ej do godz. 20-ej.
Wyżej podane godziny handlu w dni powszednie obowiązują od dnia ogłoszenia.
K. 1541-1 WICEPREZYDENT M. OLSZTYNA

**Wydział Instalacji Sanitarnych P. B. P. Nr 12**
W RADOMIU
**zatrudni:**
KIEROWNIKÓW ROBÓT - TECHNIKÓW
KREŚLARZY - KALKULATORÓW — zaopatrzeniowców — magazynierów
MAJSTRÓW MONTERÓW wodoc.-kanal. i c. o.
SPAWACZY — ślusarzy — kowali oraz pomoc fachową.
Zgłoszenia przyjmuje W. I. S. P. B. P. Nr. 12 Radom ul. Traugutta 55. K 1909-0

**Polskie Zakłady Zbożowe**
Młyn w Zalesicach
**zaangażują pomoc biurową**
ze znajomością pisania na maszynie.
Podanie z życiorysem składać: Młyn P. Z. Z. Zalesice, p-ta Julianka. Tel. 7 stacja kolejowa Potok Złoty. 4371-1

**Centrala Prod. Naftowych**
EKSPOZYTURA OKRĘGOWA
OLSZTYN
zawiadamia,
że w dniach 31.12.49 oraz 2 i 3.1. 1950 r. składy w Olsztynie i powiatach będą nieczynne z powodu inwentaryzacji. Zainteresowani proszeni są o wcześniejsze zaopatrzenie się w produkty naftowe. R 1535-0

**Rejonowa Spółdzielnia**
OGRODNICZO - PSZCZELARSKA
w Częstochowie
**zawiadamia**
że w dniach 30 i 31 grudnia 1949 r. odbędzie się inwentaryzacja, w związku z tym wstrzymuje się sprzedaż i zakup warzyw od dnia 30.12 do dnia 31.12. 1949 r. włącznie.
K. 3598-0

CENTRALA HANDLOWA
**Przemysłu Chemicznego**
REJONOWA EKSPOZYTURA W RADOMIU
zawiadamia, że
w dniach 30 i 31 grudnia r. b.
sprzedaż w naszych Hurtowniach: w Ostrowcu, Kielcach i Radomiu, oraz w sklepach: w Ostrowcu i Radomiu — zostaje wstrzymana z powodu rocznego spisu towarów.
Prosimy naszych odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w artykuły kosmetyczne i pasty do obuwia. K. 1902-0

**BIURO PROJEKTOWANIA**
**Zakładów Przemysłu Metalowego**
PROZAMET, GLIWICE, UL. ŁABĘDZKA 45. Tel. 32-66
**poszukuje:**
**specjalistę modelarza metalowego**
do wykonywania modeli maszyn i urządzeń mechanicznych w skali 1:10.
Zgłoszenia osobiste lub oferty z podaniem warunków nadsyłać pod w/w adres.

**Zarząd Gminy w Grabówce pow. Częstochowski**
ogłasza
PRZETARG
na doprowadzenie sieci elektrycznej do szkoły podstawowej w Kawodrzy Dolnej. Długość sieci około 550 mtr.
Oferty z kosztorysem należy składać do Zarządu Gminy w Grabówce do dnia 10 stycznia 1950 roku. Bliższych danych udzieli kierownik szkoły w Kawodrzy Dolnej. 4567-1

# Nowe osiedle robotnicze
## umożliwi na wiosnę
## sprowadzenie fachowców budowlanych

**(mo). — Zarząd okręgowy Związku Zaw. Pracowników Budowlanych wystąpił z doniosłym projektem, mającym na celu częściowe a może nawet całkowite rozwiązanie sprawy pracowników budowlanych w Olsztynie.**

Jak wiadomo, realizacja projektów w dziedzinie budownictwa była dotychczas poważnie utrudniona z powodu braku odpowiednio wykwalifikowanych robotników budowlanych, a próby sprowadzenia ich z innych dzielnic nie dochodziły do skutku z braku mieszkań w Olsztynie.

Obecnie projekt Związku Budowlanych sprawę tę rozwiązuje doraźnie. W Olsztynie ma powstać specjalne osiedle robotnicze, w którym znajdą mieszkanie ci wszyscy, którzy zechcą przyjechać do nas z innych dzielnic kraju.

Osiedle składać się będzie z 40 budynków drewnianych typu barakowego, przystosowanych do normalnych wymogów życia rodzinnego. A więc domki będą posiadały mieszkania z kuchniami dla pracowników z rodzinami oraz tak zwane kawalerki dla samotnych.

Według obliczeń projektu w osiedlu tym będzie można pomieścić przeszło 1500 robotników fachowców wraz z rodzinami.

Nie zapomniano przy tym w projekcie o wszelkich udogodnieniach socjalnych, jak przedszkole, świetlica, biblioteka, ambulatorium itp. Oczywiście całe osiedle będzie zelektryfikowane i zaopatrzone w wodociągi i kanalizację.

**Nowe osiedle robotnicze powstanie przy Osiedlu Mazurskim obok tzw. Królikarni. Projekt został tak realnie pomyślany, iż zdobył z punktu aprobatę czynników decydujących, a realizacja jego została już postanowiona.**

**Roboty zostaną rozpoczęte w przyszłym tygodniu i potrwają, zgodnie z planem, od 3 do 4 miesięcy, to znaczy, że mają być ukończone z nastaniem właściwego sezonu budowlanego.**

Roboty przy budowie osiedla spoczywać będą w ręku Zw. Zaw. Prac. Budowlanych przy czynnym współudziale delegata Min. Budownictwa. Według dotychczasowych obliczeń ogólne koszty tego naprawdę wielkiego przedsięwzięcia wyniosą około 100 milionów zł.

# Projekt wyższej uczelni rolniczej
## zawiozła do Warszawy specjalna delegacja

**(l) Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja, składająca się z wiceprzewodniczącego OWRN ob. J. Dramińskiego oraz przedstawicieli Komitetów Wojewódzkich PZPR i SD ob. ob. Aleksandrowicza i K. Zapolskiego, w celu przedstawienia władzom centralnym sprawy powołania do życia w Olsztynie wyższej uczelni rolniczej.**

Podczas bytności w stolicy delegacja odwiedzi ministerstwa: Rolnictwa i RR oraz Oświaty.

Delegacja nasza wiezie ze sobą szczegółowo opracowany program uczelni i gotowe plany odbudowy kilku bloków w Kortowie, kosztorysy itp. Zadaniem jej będzie uzyskanie potrzebnych na ten cel kredytów w takim terminie i w takiej wysokości, aby już w roku przyszłym tak potrzebna naszemu województwu nowa uczelnia mogła być uruchomiona.

**Projekt uczelni przewiduje cztery wydziały: hodowlany, rybacki, weterynaryjny i rolniczo-melioracyjny. Zakład pomyślany został w ten sposób, aby mógł równolegle spełniać zadanie instytucji naukowo-badawczej.**

W roku przyszłym projektuje się odbudowę gmachu dla szkoły oraz czterech budynków na mieszkania dla personelu. W miarę rozszerzania zakładu do rozmiarów przewidzianych w projekcie obejmie on stopniowo wszystkie zabudowania w Kortowie.

## *U progu nowego życia*

# Powracających do kraju autochtonów
## oczekuje realna pomoc Polski Ludowej

**(a). — Donosiliśmy już, że w powiatowym oddziale PUR w Olsztynie odbywa się wypłata zasiłków z funduszu Min. Administracji Publicznej, przyznawanych Polakom miejscowego pochodzenia, którzy niedawno powrócili do kraju i na razie są w ciężkiej sytuacji materialnej.**

Do pobrania zasiłków wewano dziś 128 osób, pomiędzy które rozdzieli się kwotę 1.615 000 złotych.

RADOSNY MOMENT

128 osób uprawnionych do pobrania zasiłku — to już tłum, któremu za ciasno w wąskim korytarzu. Ale tłum w rzeczywistości jest znacznie większy. Są tu bowiem i żony, i dzieci, i nawet sąsiedzi bezpośrednio zainteresowanych. Wszak to moment wyjątkowo radosny, którym chcą podzielić się z najbliższymi.

Długi szereg ludzi stoi więc cierpliwie, oczekując na wywołanie kolejnego nazwiska.

Komisja, w skład której wchodzą również przedstawiciele społeczeństwa, sprawnie udziela wskazówek i sprawdza przedkładane dowody, aby po załatwieniu krótkich i nienużących formalności polecić kasjerce PUR-u wypłatę przyznanej kwoty.

Od kasy odchodzi właśnie ob. Adolf Grimm, który świeżo powrócił do rodzinnego Różnowa, bezrolny, z zawodu szewc.

W krótkiej rozmowie opowiada wysłannikowi „Życia", że już obecnie pracuje ale pieniądze z zasiłku bardzo mu się przydadzą, gdyż ma żonę i czworo dzieci, bardzo zbiedniałych w czasie wojny.

Z zadowoleniem mówi, że jest to dla nich jak gdyby „podarek na gwiazdkę" i troskliwie chowa do kieszeni marynarki otrzymane 10 tysięcy złotych.

Po kolei przewija się przed nami tłum ludzi, którzy z uśmiechem podpisują listę wypłat.

ŁZY RADOŚCI

Za tą radością, spostrzegamy jednak źle skrywane serdeczne wzruszenie. A kiedy rozmawiamy z małżeństwem Helmanów z Kęślin (gm. Dywity), widzimy łzy w kącikach ich oczu.

Łucja i Alojzy Helman (żywiciel rodziny właśnie niedawno powrócił do kraju) mają na utrzymaniu dwoje dzieci i 73-letnią babcię. Alojzy skutkiem przeżyć wojennych jest schorowany i obecnie powoli dopiero wraca do zdrowia, które pozwoli mu podjąć pracę na swym gospodarstwie. Ale zasiłek pomoże mu przeprowadzić konieczną kurację i przyśpieszy powrót do sił.

# Już wkrótce otwarcie baru mlecznego
## Personel będzie specjalnie przeszkolony

(il). — Prace remontowe w lokalu przy ul. Pieniężnego 21 w Olsztynie, w którym ma mieścić się reprezentacyjny bar mleczny, zbliżają się ku końcowi.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich dokłada wszelkich starań, aby remont lokalu został zakończony jeszcze w tym tygodniu. Trudności jednak techniczne przesuwają termin otwarcia baru o kilka dni. Zostanie on oddany do użytku mieszkańców Olsztyna w pierwszym tygodniu stycznia.

Jak nas informuje kierownictwo CSM-J, w dniach poprzedzających otwarcie, nastąpi przeszkolenie personelu, który wytypowany został do obsługi nowoczesnie urządzonego i pierwszego w Olsztynie lokalu gastronomicznego o typie mleczno-nabiałowym.

# ZMP w walce z analfabetyzmem
## osiąga coraz piękniejsze wyniki

(ga) Związek Młodzieży Polskiej prowadzi w województwie olsztyńskim ogółem 90 kursów dla analfabetów, na których uczy się 1500 osób. Ponadto 115 ZMP-owców szkoli w indywidualnym nauczaniu 210 analfabetów.

Konieczność dalszego czuwania nad byłymi analfabetami skłoniło ZMP-owców do założenia 21 zespołów dobrego czytania, które nie tylko zapobiegają tzw. wtórnemu analfabetyzmowi, lecz podnoszą również poziom wykształcenia, rozszerzają światopogląd, pogłębiają wiedzę ideologiczną byłych analfabetów.

ZMP-owska akcja werbunkowa na korespondencyjne kursy w zakresie gimnazjum zgromadziła dotychczas około 350 osób.

Jak więc widzimy, akcja oświatowa ZMP na naszym terenie zatacza coraz szersze kręgi i daje już dobre wyniki.

# Dzień Olsztyna

CIEMNOŚCI W TUNELU

(n) Tunel przy ul. 1 Maja jest już pięknie wyremontowany. Podkreślamy pięknie, bowiem w panujących tam ciemnościach mało kto może co zauważyć.

Prosimy więc o zainstalowanie w tunelu oświetlenia nie tylko po to, aby liczni przechodnie mogli ocenić wykonaną pracę, ale również i po to, aby nie musieli poruszać się poomacku, ryzykując uszkodzenie ciała.

CHOINKA TPD

(ga) Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje 15 stycznia choinkę dla około 1500 dzieci tepedowskich, w której wezmą również udział przodownicy ZMP i delegaci szkół olsztyńskich.

Choinkę urozmaicą m. in. występy zespołu artystycznego TPD przy liceum pedagogicznym.

ZAŚMIECONY PLAC

(ada) Czysty i schludnie zazwyczaj utrzymany plac Jedności Słowiańskiej po dwóch dniach świątecznych przedstawiał smutny widok. Walały się tu potłuczone butelki, podarte gazety i sterty śmieci.

Dziwne jednak, że te „świąteczne" pozostałości dotychczas jeszcze nie zostały usunięte. Czyżby ZOM świętował jeszcze?

BRUDNE SZYBY

(mo) Na dworcu głównym przykro uderzają podróżnych brudne szyby w drzwiach wejściowych, a także w hollu. Zróbmy z nimi porządek jeszcze... w tym roku.

ZAZIELENIŁ SIĘ BEZ

(mo) W parku kortowskim jeden z krzewów bzu wypuścił młode zielone liście, budząc sensację wśród mieszkańców tego osiedla.

Istotnie, zieleniejący w końcu grudnia bez — to bardzo rzadkie zjawisko w raczej surowym klimacie Warmii i Mazur.

# Szwajcar-przodownik
## osiągnął rekordowy udój

(ga). — Michał Cukier, szwajcar z PGR Solanka w pow. kętrzyńskim, osiągnął przeciętną roczną z obory 4660 litrów mleka, co stanowi rekordowe osiągnięcie w dziedzinie udoju.

Szwajcar Cukier nie poprzestał na tym wyniku, zobowiązał się bowiem w roku przyszłym osiągnąć 5 tysięcy litrów mleka.

# Gruźlica — twój wróg

# Różne są gusty naszej publiczności
## Co wykazała analiza naszego rynku konfekcyjnego

(an) Istniejąca w Olsztynie hurtownia rejonowa Centrali Handlowej Przemysłu Odzieżowego z miesiąca na miesiąc podnosi swoje obroty. W sierpniu na przykład obrót zamknął się kwotą 17 mil. zł. a już w listopadzie grubo przekroczył 70 mil. zł. wobec planowanych 49 mil. zł. Głównymi odbiorcami CHPO są sklepy detaliczne państwowe spółdzielcze i prywatne.

Analiza naszego rynku wykazała dość dużą jego chłonność. Jak się okazuje, cieszy się szczególnym popytem konfekcja cienka damska, męska i tak zwana lekka oraz konfekcja chłopięca, dziewczęca i dziecinna, a także bielizna pościelowa.

Ciekawą jest rzeczą, że w miastach powiatowych największym popytem cieszą się wełny 30-procentowe, a nawet tak zw. zerówki, natomiast w Olsztynie klientela domaga się stuprocentowej wełny, w najgorszym zaś wypadku sześćdziesiątki.

# Dzieci ze szkół podolsztyńskich
## dziękują pocztowcom za otrzymane dary

(il) Donosiliśmy przed kilku dniami o obdarowaniu przez obwód pocztowy Polskiego Związku Zachodniego dzieci kilku szkół podolsztyńskich znajdujących się pod opieką pocztowców.

Od dziatwy trzech tych szkół, a mianowicie ze Skajbot, Trynkusa i Bruchwałdu, otrzymaliśmy listy, w których uczennice i uczniowie miejscowego pochodzenia dziękują za ofiarowane im pomoce naukowe, podręczniki szkolne i słodycze.

Sama tylko dziatwa ze szkoły w Skajbotach otrzymała: 800 zeszytów, 100 ołówków, 200 stalówek, 50 obsadek, 50 gumek, 14 pudełek kredek, jeden litr atramentu, podręczniki na łączną kwotę 5.000 zł. oraz 105 dużych paczek ze słodyczami. Podobnie obdarowane zostały dzieci pozostałych szkół.

Uroczystości wręczenia podarunków odbyły się w dniu 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

W jednym z listów czytamy:

**„W tym wielkim dniu łączymy się solidarnie z całym światem pracy i pokoju i pod opieką naszego Rządu Polski Ludowej i Jej wielkiego Przyjaciela Józefa Stalina zobowiązujemy się do jeszcze bardziej wydajnej pracy i nauki dla dobra kraju".**

# Życzenia noworoczne
## dla Prezydenta RP i Rządu

(osz). — 1 stycznia o godz. 10 wojewoda olsztyński gen. M. Moczar oraz przewodniczący olszt. Woj. Rady Narodowej, mgr St. Piaskowski przyjmować będą w gmachu Urzędu Wojewódzkiego (Plac Wolności 1) życzenia noworoczne dla Prezydenta RP i Rządu od przedstawicieli władz, organizacji, instytucji i społeczeństwa.

Adres z życzeniami wyłożony będzie do podpisu w sekretariacie wojewody 1 stycznia w godzinach od 10 do 14.

# *Nasi korespondenci donoszą:*

**ELBLĄG.** — (lo) W najbliższym czasie pogotowie lekarskie PCK zostanie przeniesione na teren szpitala miejskiego, gdzie obecnie przeprowadza się remont na ten cel przeznaczonych pomieszczeń. W budynku PCK znajdą natomiast pomieszczenie przychodnie przeciwgruźlicza i przeciwweneryczna.

**IŁAWA.** — (zb) Z okolic dworca kolejowego znikły ostatnio wraki czołgów i ciężkich dział — pozostałości z okresu wojny. Pocięte aparatami tlenowymi na części zostały wywiezione do hut. Nie zmniejsza się natomiast wielka ilość zniszczonych samochodów, zgromadzonych na placu naprzeciw dworca.

**KĘTRZYN.** — (ma) Spółdzielnia spożywców „Ostoja" święciła wykonanie pełnego rocznego planu obrotów na sumę ponad 456 milionów zł., czyli o 244 miliony zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Dane liczbowe wykazują stały wzrost obrotów spółdzielni. Przyjmując obrót z roku 1947 za 100 proc. widzimy, że w r. 1948 wynosił on 200 proc., a w pierwszym tylko półroczu br. 205 proc.

**LIDZBARK.** — (ul) Dom dziecka otrzyma w roku przyszłym dobrze urządzony ogródek jordanowski, na co została przewidziana kwota 1 mln. zł.

**LIDZBARK.** — (ak) Dotychczasowy starosta powiatu ob. Jan Żukowski przekazał urzędowanie, przechodząc na inne stanowisko do Olsztyna. Pełnienie obowiązków starosty poruczono ob. Demiankowiczowi, kierownikowi Wydziału Powiatowego.

**LIDZBARK** — (ak) **Nasz aparat dystrybucyjny produktów spożywczych w pełni zdał egzamin w okresie wzmożonych zakupów przedświątecznych.** Można śmiało stwierdzić, że nigdy przedtem takich ilości ryb nie umiano dostarczyć miastu na czas. W Lidzbarku rozprzedano samego tylko karpia 3.500 kg. Sklepy mięsne musiały wprost szukać nabywców swoich towarów, a w PCH pozostałe zapasy wystarczyłyby i na drugie takie święta.

**MORĄG.** — (ul) Ochotnicza straż pożarna w naszym mieście otrzymała z PZUW 200 tys. zł. na zakup motopompy produkcji krajowej.

**OSTRÓDA.** — (ul) Wychowankowie bursy TBS na swym walnym zebraniu powzięli 10 zobowiązań. Na szczególną uwagę zasługuje postanowienie, aby nikt nie miał na półrocze noty niedostatecznej oraz aby wszyscy pogłębiali wiedzę marksistowsko-leninowską.

**OSTRÓDA.** — (mr) W wyniku wyborów do władz podstawowej organizacji partyjnej PZPR przy starostwie powiatowym sekretarzem został ob. Nawrocki, zastępcą ob. Ciszewski, kolporterem ob. Błaszkiewicz.

**OSTRÓDA.** — (mr) Pod przewodnictwem starosty ob. Antoszkiewicza odbyła się odprawa wójtów gmin z całego powiatu, poświęcona sprawie skupu zboża w pierwszym półroczu 1950 r. W toku odprawy przedstawiciele poszczególnych gmin wezwali sąsiednie gminy do współzawodnictwa. **Gmina Łukta wezwała gm. Pietrzwałd. gm. Szyldak — Ostródę. gm. Biesal — Waplewo, gm. Dąbrówka — Grunwald i gm. Miłomłyn — Tyrowo.**

**OSTRÓDA.** — (mr) W osiedlu robotniczym w naszym mieście odbyło się uroczyste otwarcie przedszkola z udziałem przedstawicieli inspektoratu szkolnego i PZPR. Lokal przedszkola odremontowany został i przerobiony z budynku gospodarczego staraniem i wysiłkiem komitetu rodzicielskiego.

**OSTRÓDA.** — (aw) Zakończony został w naszym mieście w wojewódzkim ośrodku wyszkolenia pożarniczego kurs III stopnia dla młodszych dowódców straży pożarnych, który ukończyło 31 naczelników ochotniczych straży pożarnych gminnych i przemysłowych, oraz 4 podoficerów zawodowej straży pożarnej.

**OSTRÓDA.** — (mr) W spółdzielni produkcyjnej w Platynach odbyło się uroczyste otwarcie żłobka z udziałem naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego ob. Kurowskiego oraz przedstawicieli władz powiatowych.

**OSTRÓDA.** — (mr) Spółdzielnia powszechna „Pionierów Polskich" uruchomiła drugą w naszym mieście masarnię. Trzeba przyznać że z chwilą skupienia większości obrotu mięsem i jego przetworami w spółdzielni zaopatrzenie ludności uległo radykalnej poprawie.

**OLSZTYNEK.** (oz) ZS „Kolejarz" w naszym mieście uruchomił własną świetlicę. Przy świetlicy zorganizowano bibliotekę której księgozbiór liczy już przeszło 500 tomów. Z biblioteki oprócz kolejarzy korzysta także młodzież szkolna.

**PRABUTY.** — (mi) Kosztem 456 tys. zł. zakończony został w naszym mieście remont pompowni kanalizacyjnej. Roboty prowadził Zarząd Miejski z kredytów państwowych.

**PRABUTY.** — (mi) W parku państwowego sanatorium dla płucnochorych dobiega końca budowa pięknej muszli koncertowej, przewiezionej z b. posiadłości junkra pruskiego. Właściwe wykorzystanie muszli nastąpi dopiero latem przyszłego roku.

**SUSZ.** — (mi) Nasza biblioteczka miejska wyposażona została ostatnio w bogaty księgozbiór. Wśród książek znajdują się najnowsze wydawnictwa „Czytelnika" oraz „Książki i Wiedzy". Rozszerzenie księgozbioru spotkało się z żywą radością czytelników, których liczba stale w naszym mieście wzrasta.

**SUSZ.** — (mi) Dzięki inicjatywie i zabiegom komitetów sklepowych wnętrza naszych sklepów spółdzielczych i ich wystawy zmieniły zupełnie swój wygląd. Dotychczasowe braki ustąpiły a na ich miejscu zapanował porządek i estetyka. Nic też dziwnego, że ruch w sklepach spółdzielczych wzrasta z dnia na dzień.

# Racjonal zatorzy w zakładach zbożowych
## podnieśli jakość, zwiększyli produkcję, obniżyli koszty

(l) W Lidzbarku znajduje się duży zespół zbożowych zakładów przetwórczych PZZ-ów, jeden z większych na naszym terenie.

Jak się dowiadujemy, zakłady te wykazać się już mogą swymi racjonalizatorami. I tak na przykład ob. Stanisław Filipowicz, nadmłynarz, wpadł na pomysł połączenia kamienia śrutowego z aspiracją od perlaka, dzięki czemu udało mu się podnieść znacznie jakość mąki, a równocześnie zmniejszyć tak zwany rozkurz.

Ob. Filipowiczowi zawdzięcza zespół lidzbarski jeszcze jeden pomysł. W nowouruchomionych silosach dla napędu urządzeń, przenoszących zboże do racjonalnej konserwacji, projektowano użyć energię elektryczną. Tymczasem ob. Filipowicz [illegible] stał do tego celu siłę wodną, [illegible] w ten sposób koszty k[illegible]rna.

Znaczne u[illegible] osiągał również [illegible] elektromoter[illegible] mechaniczną z napędem elektrycznym.

Zauważył on, że silnik, który wprawiał w ruch ślimacznicę, doprowadzającą ziarno do wialni, nagrzewa się zbyt szybko, co powodowało przerwy w pracy, a co za tym idzie — stratę czasu. Zastosowawszy do ślimacznicy koło trybowe i ustawiwszy silnik w pozycji pionowej, ob. Kuryłło zapobiegł zbyt silnemu nagrzaniu się motoru, zwiększając przez to trzykrotnie wydajność wialni.

# Konferencja w WUKF-ie

(mo) W lokalu WUKF w dniu 2 stycznia odbędzie się o godz. 9 konferencja z udziałem delegatów zrzeszeń i związków sportowych. Przedmiotem obrad będzie nowa struktura organizacyjna sportu.

# Płonącą smołę
## ugasili robotnicy

(ada). — Wczoraj o godz. 10.55 zawiadowano Miejską Straż Pożarną na ulicę Kopernika 72-74. Po przybyciu na miejsce okazało się, że na skutek nieumiejętnego gotowania smoły na budowie, prowadzonej przez SPB, zapaliła się cała beczka, grożąc pożarem sąsiedniego budynku.

Do akcji ratowniczej przystąpili sami robotnicy, którzy ugasili ogień piaskiem jeszcze przed przybyciem straży.

# Pożar w Dyrekcji LP

(ada). — W środę w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w pomieszczeniach biurowych Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie przy Al. Wojska Polskiego.

Pożar powstał na skutek krótkiego spięcia w wadliwie założonej instalacji elektrycznej. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała a pogotowie ZEOM dokonało zabezpieczenia linii.

# SKRZYNKA REDAKCYJNA
## Zarząd Miejski wyjaśnia
### sprawę remontu domów

Wielokrotnie już Czytelnicy poruszali w swoich listach zagadnienie remontu domów, wysuwając potrzebę przeprowadzenia w wielu budynkach niezbędnych napraw i zabezpieczeń.

Nie były to, oczywiście, wszystkie listy, poruszające te palące sprawy. Z konieczności wybraliśmy jedynie najbardziej charakterystyczne i takie, które wymagały szybkiego załatwienia.

Z tym większą więc przyjemnością notujemy zainteresowanie olsztyńskiego Zarządu Miejskiego omawianą sprawę, a pismo Wydziału Technicznego zamieszczamy w całości.

**„W związku z pytaniami Czytelników informujemy, że wnioski na kapitalne remonty domów i mieszkań użytkowych przez klasę robotniczą należy składać za pośrednictwem komitetów domowych (blokowych) w terminie do dnia 15 stycznia 1950 roku do Lokalnego Komitetu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w ratuszu, trzecie piętro, pokój 88".**

Wyjaśnienie Wydziału Technicznego pozwala żywić wiele nadziei. Ci więc, którym woda zalewa mieszkania i którzy zmuszeni są podstawiać balie, którzy brodzą w sezonowych stawach pokojowych, jak czaple — niech się śpieszą ze składaniem wniosków o remonty domów. (Red.).

# CO i GDZIE
## W OLSZTYNIE

**Teatr im. Jaracza** — „Grzegorz Dyndała", godz. 19.30.

**Kino „Polonia"** — „Bitwa o Stalingrad", prod. radz., dozw. od lat 14, godz. 17 i 19.30.

**Kino „Mazur"** — „Pod dachami Paryża", prod. francuskiej, godz. 16.30 i 19, dozw. od lat 16.

**Kino „Odrodzenie"** — „Podróże Guliwera", prod. amerykańskiej, godz. 16.30 i 19, dozw. od lat 7.

**Apteka dyżurna** — Staromiejska, Stare Miasto 2.

**Pogotowie:** Partyzantów 82, telefony 22-44, 24-18.

B-96684




# OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Pułtusk, kartę rejestracyjną (koncesja) wyd. przez Izbę Skarbową w Warszawie na nazwisko Gorek Władysław syn Władysława, urodz. 1.I. 1926 r. zam. Wyszków, pow. Pułtusk.

1179-0

B-95145